Nr. 49. Czwartek, 3 Marca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Dworu Karola bar. Pitnera, szefem sekcyi oddziału administracyjnego bośniacko-hercegowińskiego Rządu krajowego i zezwolić, aby szefowi sekcyi Konstantemu Hormannowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego długoletnią i znakomitą służbę.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi, radcy ministeryalnemu w Ministerstwie obrony krajowej, Franciszkowi Keldorferowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało w ponownem uznaniu jego znakomitej służby Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej w Ministerstwie obrony krajowej: radcę sekcyjnego dr. Karola Mathisa, radcą ministeryalnym, a sekretarza ministeryalnego dr. Eugeniusza Ruffa, radcą sekcyjnym, oraz nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu Maurycemu bar. Streitowi, tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej starszych inspektorów austryackich kolei państwowych: Karola Jęczmieniowskiego i Zygmunta Sas Jasińskiego, zastępcami dyrektora kolei państwowych w VI. klasie rangi urzędników państwowych, przy równoczesnem nadaniu im tytułu radców Rządu z uwolnieniem od taksy.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępcę nauczyciela Bazylego Lewickiego z gimnazyum w Jarosławiu do gimnazyum w Sokalu, nadto zamianowała zastępcami nauczycieli: Gustawa Konecznego w gimnazyum w Mielcu i Michała Kapszija w gimnazyum w Dębicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 marca.

Pragmatyka służbowa.

(II.) O policzalnym przy wymiarze pensyi czasie służby orzeka § 9, że jako punkt jej rozpoczęcia w razie otrzymania posady, lub objęcia jej na nowo (dopuszczenia do służby przygotowawczej), należy uważać dzień, w którym urzędnik faktycznie wstąpił do służby.

Auskultantów obowiązują w tej mierze postanowienia ustawy o organizacyi sądów.

Jeżeli urzędnik z innej kategoryi służby państwowej przeszedł bezpośrednio do służby państwowej, podlegającej postanowieniom tej ustawy — to bez ujmy zapewnionego na podstawie istniejących ustaw prawa do policzenia mu czasu służby w poprzednim stosunku służbowym — należy dzień następny po zwolnieniu go z poprzedniego stosunku państwowo-służbowego uważać w myśl niniejszej ustawy za punkt początkowy wstąpienia do służby.

Dzień rozpoczęcia prowizorycznej służby, jako początek państwowej służby cywilnej policzalnej przy wymiarze pensyi, może być uwzględniony tylko w wypadku bezpośredniego potem nadania posady stałej.

Wedle § 10 urzędnik (praktykant, auskultant) dla stwierdzenia chwili rozpoczęcia służby, winien przed-łożyć dekret o nadaniu mu posady (dopuszczeniu do służby prowizorycznej) w ciągu dni 14 po rozpoczęciu służby przełożonemu władzy służbowej, który zarządzi uskutecznienie odpowiedniego zapisku w statusie (§ 17).

Jako władzę służbową należy uważać ten urząd, którego przełożony, wedle istniejących przepisów, powołany jest do wykonywania bezpośredniego, służbowego nadzoru nad urzędnikiem.

§§ 11—13 *incl.* traktują o przysiędze służbowej urzędników, którą złożyć się ma w ręce przełożonego władzy służbowej, lub urzędnika upoważnionego przezeń w tym celu. Formularz przysięgi zaopatruje się datą jej złożenia i podpisem składającego przysięgę urzędnika; należy ją stwierdzić z datą odebrania przysięgi na dekrecie nadania posady.

Prowizoryczny stosunek służbowy urzędnika mianowanego z zastrzeżeniem odwołania nominacyi (wypowiedzenia), może być — jak postanawia § 14 — w każdej chwili rozwiązany, o ile w dekrecie nadania tej posady nie poczyniono innych postanowień.

Co do służby przygotowawczej zaznaczono w § 15, że stosunek służbowy praktykantów i auskultantów może być rozwiązany każdej chwili, skoro się okaże, iż praktykant (auskultant) nie posiada tyle uzdolnienia, by mu nadano stałą posadę.

O rozwiązaniu takiego stosunku służbowego, z powodu braku egzaminów wymaganych dla nadania stałej posady, rozstrzygają przepisy egzaminowe, o ile nie poczyniono innych postanowień.

Prowizoryczni urzędnicy i praktykanci — jak wywodzi § 16 — obejmując służbę, ślubują podaniem ręki, że wypełniać będą obowiązki. Ślubowanie to odbiera przełożony władzy służbowej, lub upoważniony przezeń do tego urzędnik. O złożeniu ślubowania należy sporządzić protokół i stwierdzić je na dekrecie nadania posady (dopuszczenia do służby przygotowawczej).

§ 17. postanawia: We władzy służbowej prowadzi się wykazy urzędników, tzw. status (*Standesausweis*), w którym utrzymuje się w ewidencyi wszystkie daty osobiste, ważne ze względu na stosunek państwowo-służbowy wogóle, w szczególności zaś ze względu na posuwanie do wyższych stopni płacy, na awans czasowy i na wymiar pensyi.

Urzędnik winien te daty podać bezpośrednio po wstąpieniu do służby i obowiązany jest niezwłocznie donieść o każdej zmianie odnośnych stosunków, o ile ona nie wynikła z rozporządzenia władzy przełożonej.

Rada Państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dyskusyi nad budżetem i przedłożeniami finansowemi, p. Beer domagał się, aby raz wreszcie nastąpiła zmiana całej polityki cłowej i handlowej, gdyż obecna naraża gospodarstwo na szkody. Mowca występował następnie za jak najspieszniejszem zawarciem traktatów handlowych z Serbią i innymi krajami bałkańskimi.

---

24).

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

Stasia nie pytała o nic, chociaż domyślała się wszystkiego. Nie zapytała nawet nigdy o nazwisko owego „dobrego pana“, którego wspomnienie w jej duszy było dziwnie skomplikowane. Czasem pociągał ją ku sobie, a czasem odpychał, budził żal, zawiść, gorycz. Wszak on był powodem niedoli matki, tej biednej, ukochanej, a tak bardzo złamanej istoty. Gdyby nie on, możeby inaczej było poszło to okrutne życie!

Raz jeden spostrzegła go Stasia, jadącego w powozie, w towarzystwie jakiejś damy i dwu dziewczątek, młodszych od niej wiekiem. Ona wracała ze szkoły, dźwigając w ręku książki, związane rzemykiem. „Dobry pan“ spojrzał na nią, chwilę patrzył sztywnie, jakby przypominając sobie i snadź poznawszy, szybko odwrócił się. Potem, gdy powóz dalej odjechał, raz jeszcze spojrzał i zdało się Stasi, że się dobrotliwie i jakoś rzewnie uśmiechnął do niej.

Ale ten uśmiech już jej nie ujął. Jemu przecież było dobrze na świecie; miał wygody, spokój, rodzinę. A matce? a jej?... Skromny wprawdzie zasiłek co pół roku wypłacał; przyznawała to samo matka, która co sześć miesięcy, w wielkiej tajemnicy przed Sikorą, pełna strachu, chyłkiem biegała po niego. Po zmianie twarzy matki domyślała się Stasia tej wizyty, ale o szczegółach nie mówiły z sobą nigdy. Raz jeden tylko rzekła matka, wróciwszy z miasta:

— Byłam.. Wyszedł sam do mnie. Pytał się o ciebie. Powiedziałam, że zdajesz maturę.... Dał więcej o czterdzieści koron....

Chciała wręczyć Stasi ten naddatek. Ale ona wzbraniała się przyjąć. Na co jej to?

— Musisz przecie sobie jakąś sukienczynę sprawić.... czy choćby porządniejszą bluzkę do egzaminu....

— A ty, matuchno? ty taka biedna.... Chodzisz jak nędzarka!

— Nie, nie! grosza nie wezmę!... To twoje, to dla ciebie....

Stasia wiedziała dobrze, że cały zasiłek szedł na opłacenie kosztów nauki i jej utrzymanie. Sikora ani się o to nie pytał. Wkrótce po objęciu gospodarstwa przez panią Katarzynę, przestał płacić za Stasię w szkole i zgoła się o to nie troszczył, czy ma się w co odziać lub obuć. Zresztą myśl jego, coraz bardziej wskutek nadużycia alkoholu zmącona, nie zatrzymywała się teraz dłużej na niczem. Raz jednak zadziwił się, spostrzegłszy, że Stasia ma nową sukienkę.

— Kto to, psia mać, na te łachy daje? — spytał — Kto za szkołę płaci?... Pewnikiem ten jakiś gach łajdak, który... honor miał... psia mać!...

Pani Katarzyna łypnęła złem okiem na Stasię i rzekła:

— Abo to dziewucha nie wyrosła? — Sama już zarobić potrafi... Ho, ho, czemu nie?

Sikora zaśmiał się zjadliwie i mokre oczy dłonią otarł:

— A, prawda, prawda — potwierdził. — Tak to jest, psia mać, jaka mama, taka córa...

Chciał zakończyć cynicznie, ale Stasia przerwała:

— Pani Katarzyna ma racyę... lekcye daje...

Sikora zamienił ze Zwijaczową porozumiewawcze spojrzenie i oboje parsknęli śmiechem.

— Lekcye daje... cha! cha!... lekcye daje... Uczona, psia mać — prefesorka!

Stasia mówiąc o dawaniu lekcyj, nie kłamała wcale. Uczyła dzieci dozorczyni sąsiedniego domu, Bartłomiejowej, wprawdzie darmo, lecz tak było postanowione, że zaraz po złożeniu egzaminu dojrzałości, starać się będzie o lekcye płatne. Zdecydowała się zapisać na wydział medyczny, a mniemała, że znajdzie dość wolnego czasu, aby poza obrębem studyów uniwersyteckich, oddać się zarobkowej pracy nauczycielskiej. Marzeniem jej było zarobić tyle, aby módz opuścić dom Sikory i matkę zabrać z sobą.

— Zobaczysz, mamo, jak nam dobrze będzie razem... tak spokojnie... tak spokojnie...

Ale matka kiwała osiwiałą przedwcześnie głową:

— Ty idź, co rychlej, aby dłużej nie patrzeć na tę ohydę... Ja bo już zostanę... nie mam sił... Niech tam!

Ale Stasia upierała się przy swojem marzeniu:

— Przemocą zabiorę cię, matuchno!

Tymczasem zaszedł wypadek, który wyjście Stasi z domu Sikory przyśpieszył.

Od pewnego czasu, w mocno już zaniedbanym warstacie Sikory, pracował młody człowiek, Floryan Rysiewicz, pospolicie w fabryce i warstacie Rysiem zwany. W krótkim czasie zdobył on zupełne zaufanie majstra, objął jego zastępstwo tak w warstacie mebli artystycznych, jak i w fabryce mebli giętych, a trzeba przyznać, że niebawem wszystko do wzorowego przyprowadził porządku. Czeladź i robotnicy niecierpieli go, postępował bowiem bezwzględnie, a rękę miał ciężką. Lecz Sikorze odrazu przypadł do smaku. Oceniał on w nim nietylko zawodową umiejętność, nietylko niezwykłą energię w prowadzeniu interesów, lecz i to także, że Ryś, skończywszy pracę, umiał mu dotrzymać towarzystwa, pił tęgo i ponure usposobienie starzejącego się alkoholika potrafił zawsze rozweselić rubasznymi żartami:

— Ten Ryś, psia mać, jak zacznie gadać, to, niech go kule biją!

Rysiewicz w rzeczywistości nie był pospolitym robotnikiem. Wykształcenie zawodowe posiadł niepospolite, sprytny był przytem i przebiegły. Opowiadał o sobie, że pochodził z małej wioski podgórskiej. Wczesnym sierotą zaopiekował się dziedzic tej wioski i objawiającego pewne zdolności chłopca, posyłał do szkoły elementarnej, a potem do zawodowej szkoły stolarskiej, gdzie zdolności Florka nad podziw rozwijać się zaczęły. Zachęcony tem opiekun wysłał go własnym kosztem na dalsze studya do Wiednia i Pragi i byłby mu pewnie dalszą utorował drogę, — lecz nagle umarł, pozostawiając wychowańca swego bez żadnego zaopatrzenia. Rysiewicz powrócił do kraju i niebawem zjawił się w warstacie Sikory. Bystrym rzutem oka objął odrazu całą sytuacyę i właśnie w zaniedbaniu warstatu i fabryki, w niedołęstwie i niepoczytalności majstra, ujrzał dla siebie wdzięczne do działania pole.

Po pewnym czasie, umocniwszy się na stanowisku, silną dłonią ująwszy rządy przedsiębiorstwa, a zaskarbiwszy sobie szczególniejsze łaski Sikory, nie omieszkał zwrócić uwagi na piękną Stasię.

Podobała mu się od razu. Młodość jej i uroda obudziły w nim pożądanie, które mu nie dawało spokoju. Przytem i interes był wcale niezły. Przedsiębiorstwo Sikory miało wszelkie warunki powodzenia. Nawet przy niedołężnem, wprost lekceważącem dotychczasowem prowadzeniu, dawało dochody. Cóż dopiero, gdy on to wszystko ujmie w swoje ręce? A śliczna Stasia była jedynaczką....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

P. Sylvester (niem. p. lud.) wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby Niemcy byli stronnictwem rządowem. Rząd obecny powołany został bez ich współudziału; w ostatnim zwłaszcza czasie zaszły fakty, które jeszcze bardziej oddaliły Niemców od Rządu. Krytykując stosunki w parlamencie, wywodził mowca, że już samo posługiwanie się przez posłów rozmaitymi językami w Izbie czyni porozumienie niemożliwem; posłowie formalnie wygłaszają monologi; nadto niestosowne są długie posiedzenia Izby; niewłaściwe jest też miotanie przez posłów obelgami w ciągu mów. Mowca występuje dalej przeciw nadużywaniu wniosków, przeciw przeprowadzaniu przedłożeń na gwałt i przeciw przyjmowaniu masowych deputacyj, apelując do wszystkich posłów, aby starali się podnieść poziom parlamentu, a wówczas i Izba będzie miała więcej siły i znaczenia, aniżeli obecnie.

Omówiwszy budżet, szczególniej budżet kolejowy, zakończył mowca oświadczeniem, że Niemcy dlatego skoncentrowali się pod hasłem narodowościowem, aby skuteczniej módz popierać interesy niemieckiego ludu w Austryi; są jednak gotowi pracować wspólnie ze wszystkiemi stronnictwami Izby.

Następnie przemawiał p. Baxa, po nim zaś pp. Cerny i Berger.

Potem przerwano pierwsze czytanie budżetu i przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad nagłym wnioskiem p. Grafenauera w sprawie zachowania się urzędników kolei państw. w Karyntyi wobec ludności słowiańskiej.

P. Dobernigg zwalczał wniosek, nazywając go prowokacyą ludności niemieckiej w Karyntyi, gdzie dotąd panowały stosunki pokojowe. Widoczne jest dążenie Słowian południowych do utworzenia państwa południowo-słowiańskiego. — Wyrazem tego dążenia jest hasło tryalizmu. Mowca zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Niemcom ze strony Słowian i apelował do wszystkich Niemców, aby uczyli się języków słowiańskich. Następnie zapewnił, że Niemcy prowadzić będą walkę ze Słowianami bez Rządu, a nawet przeciw Rządowi.

P. Minister kolei żelaznych Wrba oświadczył, że Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło dochodzenia z powodu zarzutów, podniesionych we wnioskach nagłych. Dochodzenia jeszcze nie są ukończone. P. Minister może jednak stwierdzić, że dotychczasowy wynik dochodzeń okazał, iż informacye wnioskodawców w kilku ważnych punktach nie były dokładne. P. Minister ponownie zapewnił, że nałożył na personal kolei państwowych obowiązek spełniania swych funkcyj bezstronnie, odpowiednio do potrzeb językowych ludności. Wrazie przekroczenia instrukcyi personal pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

W końcu P. Minister oświadczył się przeciw nagłości.

Po przemówieniu p. Zahradnika posiedzenie odroczono do dnia dzisiejszego.

Na wczorajszem posiedzeniu zgłosili interpelacye między innymi: p. Moraczewski w sprawie traktowania dyscyplinarnego robotników salinarnych i w sprawie rzekomego prześladowania służby kolejowej ze względów politycznych; p. Diamand w sprawie układu rzekomo zawartego przez pp.: Głąbińskiego i Buzka podczas kampanii wyborczej w r. 1907 imieniem starostwa nowosądeckiego, który to układ nie był dotrzymany przez władze polityczne.

Z komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarczej p. Zarański, jako sprawozdawca ustawy naftowej omawiał skutki podatku konsumcyjnego od nafty, stosunki eksportu, cen, oraz stosunek rafinerów do producentów. Zamierzone zarządzenia są konieczne z powodu nadprodukcyi ropy. Sprawozdawca wniósł przyjęcie projektu rządowego za podstawę rozprawy szczegółowej.

Wniosek ten, poparty przez pp. Kolischera i Lichta, przyjęto.

P. Diamand wyraził życzenie, aby wydane rozporządzenia i projekt kontraktów podano do wiadomości komisyi.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył gotowość dania ustnie wyjaśnień co do kontraktów,

Na tem obrady przerwano. Komisya odbywać będzie w tym tygodniu codziennie posiedzenia.

Komisya finansowa wybrała wczoraj prezesem p. Urbana, komisya szkolna p. Germana.

Komisya socyalno-polityczna obradowała nad wnioskiem p. Ausobskyego o uregulowanie czasu pracy w przemyśle piekarskim. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono wniosek ten przedłożyć do zaopiniowania przybocznej Radzie pracy i Radzie przemysłu drobnego.

Komisya ekonomiczna załatwiła na wczorajszem posiedzeniu traktat pocztowy międzynarodowy, poczem rozpoczęła obrady nad ustawą naftową.

Komisya spraw narodowościowych wybrała 26 głosami na 36 obecnych p. Pernerstorfera przewodniczącym, a przez aklamacyę p. Ebenhocha pierwszym wiceprezesem. Następnie wybrano drugim wiceprezesem p. Konst. Lewickiego, trzecim p. Hočevara (stow. katol.), czwartym p. Bugatto (włosk. katol.).

Wiedeń. Według wydanego komunikatu Niemiecki Związek narodowy odbył wczoraj naradę co do stanowiska swego w sprawie budżetu i przedłożeń finasowych. Postanowiono nie zająć w pierwszem czytaniu stanowiska definitywnego.

Omawiając sytuacyę polityczną, niektórzy mowcy wystąpili przeciw usiłowaniom zaprowadzenia dwujęzyczności przy dyrekcyi kolei państw. w Pradze. Następnie omawiano stosunki w bukowińskiej dyrekcyi skarbu i przy władzach sądowych. Podnoszono też różne zażalenia z powodu mianowań w krajach alpejskich.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Wybory uzupełniające do parlamentu Rzeszy. — Prof. Delbrück o stosunkach na kresach wschodnich. — Związek ziemian).

Dnia 8 kwietnia odbędą się — jak wiadomo — wybory uzupełniające do parlamentu Rzeszy niemieckiej w okręgu wyborczym, obejmującym miasto Poznań i powiaty poznańskie: wschodni i zachodni. Wobec bliskiego już terminu wyborów sprawa ustalenia kandydatur nabiera aktualności. Więc też komitet wyborczy na miasto Poznań na ostatniem posiedzeniu ułożył listę kandydatów, którą zamierza przedstawić wyborcom. Na pierwszem miejscu tej listy znajduje się p. Stanisław Nowicki, prezes oddziału robotniczo-rzemieślniczego Zjednoczenia zawodowego polskiego. Oczywiście uchwała ta poznańskiego komitetu wyborczego nie przesądza jeszcze sprawy. Najpierw bowiem w samym Poznaniu w kwestyi kandydata na posła zabiorą głos zebrania przedwyborcze, które oświadczyć się mogą w innym duchu, niż komitet wyborczy. Powtóre zaś wchodzą w grę obok miasta Poznania także dwa powiaty poznańskie, które podług informacyj nie będą popierać kandydatury p. Nowickiego.

„Co do nas — pisze w tej sprawie *Dziennik Poznański* — to popieralibyśmy bez wszelkich zastrzeżeń kandydaturę robotnika, obdarzonego odpowiedniemi kwalifikacyami na posła. Tych kwalifikacyj nie posiada jednak, zdaniem naszem — proponowany przez poznański komitet wyborczy kandydat. Stanowczo zaś przeciwni jesteśmy kandydaturze robotniczej, mogącej przyczynić się do rozbicia dotychczasowej naszej solidarności społecznej i zwalczać będziemy stawianie kandydatury robotnika na tej jedynie podstawie, że jest robotnikiem“.

O ile sądzić można z nastroju umysłów, walka wyborcza będzie tym razem dość gorąca. Pragnąć wobec tego należałoby, aby podniecone namiętności i antagonizmy polityczne nie wyładowały się w sposób zbyt jaskrawy.

*

W odpowiedzi na apel hakatysty p. Dewitza, nawoływującego, by na kresach wschodnich osadzano niemieckich robotników rolnych, wystąpił prof. Delbrück z ostrą repliką, w której bezwzględnie potępia te projekty.

Wrażenie, które wyniosłem z osobistego zaznajomienia się ze stosunkami na kresach wschodnich, pisze pruski uczony, jest najsmutniejszem, jakie być może. Beznadziejne, absolutnie beznadziejne. Nikt poważny nie zaprzecza już zapewne dzisiaj, że nasza polityka szkolna zasadniczo jest najfałszywsza, że ani jednego jeszcze Polaka na Niemca nie przerobiła, że ani jednego Polaka do niemczyzny nawet nie zbliżyła, ani go nie uczyniła lojalniejszym, ale raczej odepchnęła bardziej jeszcze całe polskie społeczeństwo od niemczyzny. Polityka osadnicza zaznaczyć może sukcesy — ale jakżeby mogło być inaczej? Czyż to nie jest nawet upokarzające, że tutaj chłop niemiecki jałmużną tylko z worka podatkowego (przeciętnie 9000 marek na każde gospodarstwo) utrzymać się może, gdy natomiast Polak, mimo całego ucisku i wszelkich przeszkód, które mu władze stawiają, oszczędzonemi z wysiłkiem w kopalniach groszami sam sobie egzystencyę stwarza i wywalcza? Kogo późniejsze pokolenia większym szacunkiem otoczą?

P. Delbrück zwraca następnie uwagę, że kolonizacya niemiecka w stosunku do masy ludności polskiej ostatecznie żadnego znaczenia nie ma, że wprawdzie Bismarck (co hakatyści chętnie milczeniem pomijają) pozwolił sobie narzucić przez swych urzędników kolonizacyę chłopską, ale że sam nie przywiązywał żadnej wagi do „osadnictwa drobnych ludzi języka niemieckiego“ i niczego się po tem nie spodziewał. (Mowy polityczne tom 13, str. 275).

Wobec życzenia posła Dewitza, aby osadnictwo chłopów uzupełniać osadnictwem niemieckich robotników rolnych, powiada Delbrück: „Co tutaj znaczy kilka tysięcy?“ a dalej „Co powiedzą właściciele ziemscy w okolicach niemieckich, jeżeli im rząd tych niewielu zasiedziałych robotników rolnych, wywabi dodatkami z podatkowego worka, aby ich w Poznańskiem osiedlić?“ Dalej wywodzi, że dotychczasowe osadnictwo sprawie niemieckiej wprost zaszkodziło, ponieważ podniosło wzrost polskości w dotychczas niemieckich miastach. Jako iluzyę uważa plan zdobycia miast dla niemczyzny przez otoczenie ich niemieckiemi wsiami.

„Z pomiędzy Polaków, szlachtę, która do woru wzdychała i chłopów, którzy wiedzieli, co zawdzięczają królom pruskim, można było bez trudności sobie zdobyć, brzmią wywody p Delbrücka w dalszym ciągu. Wedle świadectwa byłego burmistrza Poznania Wittinga, w ciekawej jego broszurze o kwestyi kresów wschodnich, było nawet można pozyskać i duchowieństwo. A właśnie z tych trzech stanów zrobiliśmy sobie śmiertelnych nieprzyjaciół, obywatelstwo zaś miejskie, które bezwzględnie najniebezpieczniejszym jest przeciwnikiem, wzmocniliśmy i wzmacniamy nieustannie.

---

2)

PIĘKNA BARBERINA.

(Barberina Campanini, eine Geliebte Friedrichs des Grossen, v. J. J. Olivier und Willy Norbert. 1 tom ilustr. Berlin 1910).

(Ciąg dalszy).

Drugi portret Barberiny, jakkolwiek zupełnie odmienny, uzupełnia niejako, a pod pewnym względem prostuje wrażenie pierwszego, przyczem daje nam poznać kres dążeń intelektualnych i moralnych, które w samym zarodku dostrzedz można w arcydziele Rosalby. Portret ten znajduje się zawieszony w pięknym małym saloniku, rodzaju „buduaru“ w zamku szląskim, w okolicy Głogowa, z którego to zamku, Barberina uczyniła w 1789 r. rodzaj klasztoru szlacheckich kanoniczek, pod warunkiem, że do końca życia pozostanie w nim ksienią. Malarz, bardzo sumienny Niemiec, nazwiskiem Antoni Bauswein, nie miał ani talentu, ani poetycznego wdzięku Rosalby, ale i tutaj model musiał przedstawić się artyście w świetle jak najkorzystniejszem. A jednak, ani surowa powaga i dystynkcya białej szaty i wspaniałego welonu ksieni, ani pełna arystokratycznej wyniosłości postawa nie łagodzą wrażenia, jakie ten niewątpliwie autentyczny wizerunek wywiera. Wrażenie jest wprost przerażające na widok tego po latach czterdziestu przeobrażenia. Cóż to się stało z tymi rysami, z tym wdziękiem, który tryskał z wizerunku Rosalby?

Twarz wogóle ta sama, z temi samemi oczami, opromieniającemi zaokrąglony profil, pod masą włosów, które wiek uczynił chyba jeszcze bardziej czarnymi i gęstymi. Za to uśmiech zniknął bez śladu. Niewątpliwie dawna piękna Barberina, nazywająca się teraz hrabiną Campanini i używająca szczególnej tarczy herbowej, na której widnieją jakieś dzwoneczki, liście laurowe, koń i trzy gąski, trzymające w podniesionych łapkach wstążkę różową — niewątpliwie uznać musiała, że ten rozkoszny uśmiech, odpowiadający jej dawnemu zawodowi, nie był już stosowny dla jej obecnego dostojeństwa. W rzeczywistości jednak trudno by już było wyobrazić sobie, aby te rysy, jak gdyby skamieniałe w wyrazie szyderczej złości, mogły kiedykolwiek rozpromienić się uśmiechem. Wyraz przeraża egoizmem, chciwością, surowością bezwzględną i gniewnem zadąsaniem. Straszny typ dawnej grzesznicy przebranej za wielką damę zakonną.

Otóż wystarcza zestawienie tych dwu wizerunków, aby mieć obraz całego życia tej słynnej gwiazdy oper paryskiej i berlińskiej. Pierwszy mówi nam o jej niezrównanym wdzięku, sprycie, genialnej zdolności czarowania, drugi świadczy, co ona uczyniła, jak użyć umiała tych przyrodzonych darów dla własnego wyniesienia się i pychy. I gdyby nie dokumenty tak troskliwie zebrane przez J. J. Oliviera i Willy Norberta trudnoby rzeczywiście uwierzyć w możliwość jedynego romantycznego epizodu w życiu tej czarodziejki o kamiennem sercu.

Po odkryciu swego podstępu, zakochany śmiertelnie lord Stuart był pogrążony w tak czarnej rozpaczy, że nawet ambasador pruski w Wiedniu nie mógł się oprzeć uczuciu litości. I napisał do króla list, pełen kornej a gorącej prośby, w którym odwołując się wprost do „miłosierdzia“ błagał, by dozwolono lordowi własnymi pieniędzmi opłacić inną „gwiazdę“ dla opery berlińskiej, w zastępstwie ukochanej narzeczonej. — Ze swej strony lord Stuart wysłał także do króla długie pismo, pełne patetycznej elokwencyi, w którem na klęczkach błagał króla, by mu było wolno przynajmniej widzieć się z narzeczoną, bez której żyć mu było niepodobna. W nadziei pomyślnego rezultatu lord przybył nawet do Berlina.

Lecz tu otrzymał za całą odpowiedź rozkaz opuszczenia natychmiastowego stolicy i powrotu pod grozą uwięzienia do Anglii, na pierwszym odpływającym tam okręcie.

Nie było rady. Lord wyjechał do Hamburga i ztamtąd w oczekiwaniu na okręt, który go miał zawieźć na ojczyzny łono, wysyłał rozpaczliwe listy do ukochanej, podpisując je jednym wyrazem: „Nieszczęśliwy“. Drugi z rzędu z tych listów zasługuje rzeczywiście na poznanie. Biografowie Barberiny znaleźli go w starannem przechowaniu, wraz z innymi, w papierach „przewielebnej“ ksieni kanoniczek szląskich.

List ten brzmi:

„Żono moja, wieczyście ukochana, droga, słodka Molly, jakiemiż słowami zdołam ci odmalować moją boleść, gdy byłem zmuszony rozstać się z tobą w sposób tak okropny! Wiem, że i ty, duszo moja, cierpiałaś bardzo, gdy powróciwszy z teatru dowiedziałaś się o moim wyjeździe. Ale ty przynajmniej nie jesteś tak samotna, jak ja, który nie mam nikogo, któryby mnie pocieszył!

„Napisałem ci mały liścik, w którym doniosłem o odpowiedzi Jego Królewskiej Mości. Nie śmiałem ci jednak powiedzieć wszystkiego, nie będąc pewnym, że list dojdzie rąk twoich. Tym razem mogę mówić swobodnie, gdyż mój służący, który wraca do Berlina, odda ci osobiście ten papier.

„Czyż rzeczywiście mam być odtąd rozłączony na zawsze z istotą, najdroższą mi na świecie? Czy też to może sen tylko? Niestety! To rzeczywista prawda! Ileż cierpień pognębia twego nieszczęśliwego męża? Serce mi pęka; nie mogę dłużej mówić; cóżbym dał za to, bym mógł cię zobaczyć, choćby na jeden mały kwadrans. Och, Babby, lękam się, że nas rozłączono na zawsze! Całą moją pociechą jest twój drogi wizerunek, który nieustannie całuję i potem twoje wspomnienie, droższe mi nad własne szczęście.

„Gdy wyszedłem, po obiedzie, nie myśleliśmy, że już nie mamy się zobaczyć. O, Boże, gdzie jestem? Czyż było potrzeba, aby los zadał nam jeszcze ten nowy cios, po tem wszystkiem, cośmy już przecierpieli? *O my dear babby,* myśl o wszystkiem, com ci powiedział, i o radach, jakie ci dawałem!

„Tu, w Hamburgu czekam na okręt, który ma mnie zawieść na powrót do Anglii. Podróż długa, przeszło pięćset mil angielskich i Bóg wie tylko, kiedy przybędziemy, bo właśnie zdarza się, że wiatr jest przeciwny. Będę musiał łodzią dojeżdżać do okrętu, który bardzo ztąd daleko zarzucił kotwicę. Myśl o mnie, gdy usłyszysz wycie wichru, może przyniesie ci on moje ostatnie pozdrowienie! Dla mnie, bóstwo moje drogie, śmierć byłaby nawet bardzo pożądana!

„Obiecałem ci, ukochana, przesłać przed wyjazdem list z radami. Ale wskutek zmartwień jestem tak chory, że listu tego nie zdołam tak napisać, jakbym pragnął. Czyż zresztą potrzebuję ci mówić, abyś pilnie strzegła się wobec wszelkich pochlebstw i obietnic, które niewątpliwie czynić ci będą! Ci ludzie zdradzili się już ze swą obłudą, gdy mnie wygnali od ciebie. Teraz będą usiłowali zatrzymać cię na zawsze. Zatem czyń tak, aby nie uledz! A staraj się tak urządzić życie, by nie mogli nic o tobie powiedzieć złego! Nie spożywaj nigdy kolacyi po za domem i ani na chwilę nie pozostawaj sama z mężczyzną! Nie przyjmuj zbyt często jednego i tego samego mężczyzny, bo inaczej powiedzą, że on jest twoim kochankiem! A gdybyś zauważyła, że w towarzystwie kogokolwiekbądź znajdujesz przyjemność, urządź się tak, aby go nigdy już nie widzieć! Gdybyś uczyniła inaczej, byłabyś niewdzięczną względem tego, który złożył ci dość dowodów swej nieskończonej miłości.

„Nie dotykaj nikogo i nie pozwalaj dotykać się nikomu: już wiesz, co ci o tem mówiłem! Korzystaj z każdej sposobności, aby zaświadczyć, ile wyrządzono ci przykrości, wyrywając mnie z twych objęć ukochanych! Nie zawierzaj nikomu, oprócz przyjacielowi memu, którego bezwątpienia poznasz! Gdybyś była chora, nie pozwalaj nikomu zbliżać się do twego łóżka! Czyniłaś to przedtem, ale na naszą miłość cię zaklinam, nie czyń już tego nigdy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Skutek całej naszej polityki kresów wschodnich jest ten, że w okolicach z ludnością mieszaną Polak jedynie pozostał człowiekiem wolnym, Niemiec jest w zależności przez rozmaite stypendya, datki, wsparcia, odwołalne dodatki, opiekę, kontrolę zapatrywań.

„Dziwić się więc nie mogę, że jeden z wysokich urzędników skarżył mi się, że niemożliwą jest prawie rzeczą jakiekolwiek zamówienie u niemieckiego rzemieślnika, ponieważ żądają oni cen podwójnych, tem to popierając, że są pionierami niemczyzny.

„Sądzę, że wszystkie owe mowy, które „Ostmarkenverein“ wygłaszać każe o „stworzeniu zasiedziałego stanu miejskiego“ kończy p. Delbrück, nic nie pomogą, bo korzenie dzielności obywatelskiej są podcięte“.

*

Walne zebranie Związku ziemian odbyło się onegdaj w Poznaniu, a liczniejsze, niż lat innych grono członków, było dowodem, że zainteresowanie się i sympatya dla instytucyi tej wzrasta z roku na rok.

Posiedzenie zagaił prezes rady nadzorczej szambelan dr. T. Jackowski, wybrany także przewodniczącym zebrania. Członek zarządu p. Tadeusz Chrzanowski zdał sprawę z czynności „Związku“ w r. z.

Związek miał w tym czasie pod swoim zarządem 18 majątków, z których 4 w dzierżawie, reszta pod nadzorem stałego administratora Związku; oprócz tego delegaci rady nadzorczej zwiedzali gospodarstwa tak dla kontroli, jakoteż w celu wytknięcia ogólnego kierunku poszczególnych gospodarstw. — Dalej delegaci zwiedzali na życzenie właścicieli różne majątki ziemskie w celu udzielenia żądanych rad i wskazówek.

„Związek Ziemian“ pośredniczył również w kupnach i sprzedażach, regulował hypoteki, podejmował przeprowadzenia się układów i działów, a czynności te załatwiał ku zadowoleniu reprezentantów.

Następnie składał sprawozdanie z obrotów pieniężnych Związku członek zarządu p. Lucyan Osten, dając objaśnienia poszczególnych pozycyj, poczem walne zebranie udzieliło zarządowi i radzie nadzorczej absolutoryum.

Przedstawione cyfry i dane dowodzą, że Związek stał się nową placówką obronną polskości na pruskich kresach wschodnich.

KRONIKA.

Lwów, 2 marca.

— Kalendarz.

Czwartek (3 marca):

Kunegundy. — Sławomiła. — Lwa pap.

Wschód słońca o godzinie 6·05 rano, zachód słońca o godzinie 5·07 po południu.

— Uroczystość bierzmowania Dzieci Najd. Arcyksięcia Karola Stefana. Z Żywca piszą nam: W sobotę, dnia 26 z. m., przyjechali do Żywca o godzinie 3·30 po południu Najd. Arcyksiążęta: Franciszek Salvator, Leopold Salvator, bracia Najd. Arcyksiężnej Karolowej Stefanowej i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, celem wzięcia udziału w uroczystości bierzmowania Dzieci Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, a to Arcyksiążąt Leona i Wilhelma, tudzież Arcyksiężniczki Mechtyldy. Na dworcu kolei oczekiwali przybycia Wysokich Gości Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą i starosta Porth.

Po serdecznem powitaniu na dworcu kolejowym, pojechali Najd. Goście automobilami do Zamku Arcyksiążęcego.

Po krótkim wypoczynku, Najd. Arcyksiążęta z Rodziną Najd. Arcyksięcia Karola Stefana zrobili małą wycieczkę automobilami do Wieprza, gdzie oglądali folwarki Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya zaś z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą wyjechały powozem przy pięknej wiosennej pogodzie.

O godzinie 7·30 wieczorem odbył się obiad galowy, w którym oprócz przybyłych Najd. Gości i Rodziny Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Arcyksiążęcym Dworem, wziął także udział dyrektor Arcyksiążęcych dóbr p. Umlauf.

O godzinie 9 wieczorem przyjechał ks. biskup-sufragan krakowski Nowak ze swym sekretarzem ks. Tobijasiewiczem, którego na dworcu kolei oczekiwał Najd. Arcyksiążę Karol Stefan i starosta Porth.

Nazajutrz, w niedzielę, po Mszy pontyfikalnej, którą w kaplicy Zamkowej celebrował o godzinie 10 rano ks. biskup Nowak w asystencyi ks. Jeża, administratora probostwa w Żywcu, ks. Roznera, katechety w Żywcu, ks. Pucelle i ks. Tobijasiewicza, udzielił ks. biskup Sakramentu Bierzmowania Najd. Arcyksiążętom Leonowi, Wilhelmowi i Najd. Arcyksiężniczce Mechtyldzie.

Ojcem chrzestnym Najd. Arcyksięcia Leona, który otrzymał imię Leopold, był Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator; ojcem chrzestnym Najd. Arcyksięcia Wilhelma, który otrzymał imię Bruno, był Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator; matką chrzestną Najd. Arcyksiężniczki Mechtyldy, która otrzymała imię Elżbieta, była Najd. Arcyksiężna Marya Walerya.

Również przy tej sposobności bierzmował się zarządca Arcyksiążęcego Zamku Entres, którego ojcem chrzestnym był Najd. Arcyksiążę Karol Stefan.

Po ceremonii kościelnej zebrali się członkowie Najd. Rodziny Arcyksiążęcej w wielkiej białej sali, gdzie Rodzice chrzestni wręczyli Dzieciom Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, które przyjęły Sakrament Bierzmowania, piękne upominki.

O godzinie 12·30 odbyło się w Zamku śniadanie, na którem oprócz Rodziców chrzestnych i Najd. Rodziny Arcyksięcia Karola Stefana byli ks. biskup Nowak i duchowieństwo biorące udział w uroczystości kościelnej, poczem ks. biskup o godzinie 3·30 wraz z sekretarzem odjechał do Krakowa.

Wieczorem dnia tego odbył się obiad galowy o godzinie 7·30, na którym oprócz Najd. Gości i Rodziny Najd. Arcyksięcia Karola Stefana był obecny starosta Porth.

Nazajutrz, w poniedziałek, o godzinie 8 rano specyalnym pociągiem odjechali Najd. Goście do Wiednia, żegnani na dworcu przez Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, Arcyksiężnę Maryę Teresę, Arcyksiężniczkę Mechtyldę i starostę Portha.

Nadmienić tu wypada, że uroczystość ta przypadła w 24 rocznicę zaślubin Najd. Arcyksięcia Karola Stefana.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia, celem wzięcia udziału w posiedzeniach Izby panów Rady państwa i celem załatwienia sprawy utworzenia akcyjnego Banku przemysłowego. Z Wiednia udaje się P. Marszałek na kilka dni do Luksenberga w odwiedziny do Henrykowej hr. Mierowej. Około 15 b. m. powróci P. Marszałek do Lwowa.

□ Mianowania w Wydziale krajowym. Wskutek uchwalonego przez Sejm na ostatniej sesyi powiększenia etatu urzędników, zostali przez Wydział krajowy na wczorajszej sesyi zamianowani:

W krajowem Biurze melioracyjnem inżynierowie I klasy: Andrzej Kornella i Maryan Röhrich, starszymi inżynierami; inżynierowie II kl.: Józef Górski, Stanisław Flisowski, Antoni Dyląg i Henryk Smolikowski inżynierami I kl.; inżynierowie-adjunkci: Zdzisław Pierożyński, Bronisław Drożdz, Józef Cyrankiewicz, Stanisław Kleja, Maryan Przetocki, Izydor Opolski, Roman Bierówka i Aloizy Jakubczak inżynierami II kl.; praktykanci techniczni: Franciszek Milan i Jan Barwiński inżynierami-adjunktami; ukończeni technicy: Bolesław Swierczyński, Alfred Jełowicki, Stefan Krajewski i Józef Makowski praktykantami technicznymi.

W kraj. Biurze patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek zamianowani zostali: praktykant dr. Edward Taylor koncypistą, a praktykant rachunkowy, pełniący obowiązki lustratora, Jan Szwed, stałym lustratorem.

— Z Uniwersytetu. P. Zygmunt Wiktor Ziemiański, rodem z Jarosławia, w Galicyi, zastępca nauczyciela w I. gimnazyum w Nowym Sączu, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, d. 3 bm.. prof. Konserwatoryum muzycznego S. Niewiadomości: Fryderyk Chopin“ (z ilustracyą muzyczną). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 14 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— Wynik konkursu na gmach Kasyna miejskiego we Lwowie. Kasyno miejskie ogłosiło dnia 2 stycznia b. r. za pośrednictwem Koła architektów polskich konkurs na sporządzenie szkiców do projektu gmachu Kasyna, przeznaczając trzy nagrody, a to pierwszą w kwocie 1000 kor., drugą w kwocie 600 kor., trzecią w kwocie 400 kor. Na konkurs nadesłano 10 prac. Sąd konkursowy, w skład którego wchodzili z Koła architektów pp.: Gustaw Bisanz, Julian Cybulski, Alfred Kamienobrodzki, Ludwik Baldwin Ramułt, Wincenty Rawski, Alfred Broniewski i Michał Łużecki, a z Kasyna miejskiego pp.: Franciszek Gołąb, Stanisław Kamieński, Zygmunt Kędzierski i dr. Włodzimierz Orski — uznał za najlepszy i przyznał pierwszą nagrodę projektowi p. Stanisława Dankowskiego ze Lwowa. Drugą nagrodę przyznano projektowi pp. Maryana Heitzmanna i Władysława Klimczaka, trzecią projektowi p. Stanisława Ulejskiego.

— Choroba burmistrza m. Wiednia. Wczoraj o godz. 7 wieczorem wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera: Temperatura 37·2°, puls 86 regularny, co do płuc niema komplikacyj, oddech normalny. Przyjmowanie pokarmów przez usta wykluczone skutkiem ustawicznej czkawki i wymiotów, sił mało, sensorium jasne.

O godz. 10 wieczorem podano do wiadomości następujące szczegóły o stanie zdrowia dr. Luegera:

Po zaarlikowaniu wieczorem lewatywy w celu dania choremu pokarmu, nastąpiło to, czego lekarze się obawiali, mianowicie podrażnienie kiszki, tak że chory lewatywy nie zatrzymał. Gdy zaś chory wzbrania się przyjmować pożywienia drogą naturalną, niepodobna będzie mimo wszelkich usiłowań lekarzy i osób pielęgnujących powstrzymać dalszego upadku sił. Tej nocy jeszcze nie należy obawiać się katastrofy.

— Zgubiono męską spinkę do manszeta w kształcie gałki z ametystu w srebrnej oprawie. Znalazca otrzyma nagrodę w Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

— Zasłużony pisarz i działacz społeczny p. Julian Wieniawski (Jordan) zapadł ciężko na zdrowiu i usunął się ze stanowiska w radzie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Warszawie. Wieniawskiemu grozi utrata wzroku.

— Jubileusz Ignacego Matuszewskiego. Onegdaj odbyła się w Warszawie uczta na cześć obchodzącego 25 jubileusz pracy literackiej p. Ignacego Matuszewskiego. Przemawiali między innymi pp.: Al. Jabłonowski, M. Massonius, G. Kempner, M. Kotarbiński i M. Frenkiel.

△ Zgubiono: w drodze z ul. Skarbkowskiej do ulicy Sadownickiej cztery banknoty po 20 kor.

△ Znaleziono: w dorożce nr. 233 ilustrowaną broszurę p. t. „Literatura grecka z epoki helenistycznej“.

△ Samobójstwo. Na Wałach gubernatorskich obok pałacu arcybiskupiego odebrał sobie wczoraj wieczorem życie, napiwszy się kwasu karbolowego, 40 letni Maryan Solski, kierownik szkoły w Kleparowie, przeciw któremu wdrożono śledztwo o niemoralne uczynki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło desperata do szpitala powszechnego, gdzie zmarł po chwili w strasznych męczarniach.

△ Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się dziś rano za rogatką Żółkiewską. Woźnica Teofil Czapak włożył tak nieszczęśliwie lewą nogę pod koło wozu ciężarowego, iż odcięło mu one cztery palce. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego.

△ Zamach samobójczy. W warstacie blacharskim przy ul. Żółkiewskiej l. 57 usiłował ubiegłej nocy odebrać sobie życie, napiwszy się kwasu solnego, 20-letni pomocnik blacharski Ozyasz Rosenblum. Stacya ratunkowa udzieliwszy desperatowi pierwszej pomocy, odwiozła go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

△ Kronika policyjna. Z balkonu realności przy ul. Sykstuskiej l. 29 skradziono wczoraj p. Róży Finklerowej pościel.

Do sklepiku Antoniny Madfejowej przy ul. Leona Sapiehy l. 81 włamał się w nocy złodziej i skradł znaczną ilość mydła, świec i bieliznę właścicielki sklepiku.

Z mieszkania blacharza Mojżesza Liwiera, zamieszkałego przy ul. Gazowej l. 14, skradziono wczoraj płótno na 6 koszul i 6 gotowych koszul męskich.

Policya aresztowała wczoraj na żądanie p. Adama Wojtynowicza, właściciela cukierni w Stanisławowie, subjekta cukierniczego Jana Puszkę, który będąc zajęty u p. Wojtynowicza, skradł mu 105 kor. w gotówce oraz garderobę, i zbiegł ze Stanisławowa.

Ten sam los spotkał także wczoraj 18 letniego Leona Dyląga, zarobnika, poszukiwanego za przebicie Karola Niedziałki.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Czerniejewie, Konstancya z hr. Potulickich hr. Zygmuntowa Skórzewska;

w Wadowicach, Antoni Koziorowski, nauczyciel szkoły ludowej w Witanowicach, w 28 roku życia;

w Lublinie, Jerzy Narzymski, brat powieściopisarza, weteran z r. 1863, w 79 r. życia.

— Echa śmiertelnego pojedynku. Koncypista Namiestnictwa dr. Meyer, który zastrzelił w pojedynku barona Wiederhofera, stawił się wczoraj przed sądem i został uwięziony. Wdrożono przeciw niemu śledztwo o zbrodnię pojedynku z wynikiem śmiertelnym. Meyer oświadczył stanowczo, że śmierć jego przeciwnika nastąpiła jedynie skutkiem nieszczęśliwego wypadku.

— Z awiatyki. Z Wiener Neustadt donoszą, że inżynier Warchałowski wzniósł się wczoraj na aeroplanie Fahrmanna do wysokości 80 metrów i pozostał w powietrzu godzinę i 2 minuty.

Balon „Parceval 5“ wzniósł się wczoraj o godzinie 10 m. 15 rano w Bitterfeld (w prowincyi saskiej) i wylądował o godz. 1 m. 55 koło Berlina.

— Hojny dar na cele szkolnictwa. Jak z Lublany donoszą, wielki właściciel ziemski K. Kotnik ofiarował słoweńskiemu stowarzyszeniu szkolnemu 500.000 kor.

(ż) **Wypadek na kolei.** Na stacyi Krottendorf obok Grazu wykoleił się w ubiegły czwartek pociąg ciężarowy z powodu mylnego ustawienia zwrotnic. Trzy wozy pociągu rozbite na drzazgi, a maszyna wjechała z całą siłą w ścianę magazynu. Maszynista i palacz uszli niechybnej śmierci przez szczęśliwy skok z lokomotywy. Kierownik pociągu ciężko ranny.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina“ w Jaśle odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w poniedziałek, 28 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali powiatowej Kasy chorych.

§ Katastrofa budowlana. W Rozdole zawalił się onegdaj nowowybudowany dom parterowy i pogrzebał pod swymi gruzami trzech robotników.

§ Pożar. W fabryce szpagatu W. Wagnera w Mikuszowicach wybuchł onegdaj — jak donoszą z Białej — pożar, ofiarą którego padł cały zapas towaru. Szkoda wynosi blisko 40.000 kor. i była ubezpieczona.

§ W Przemyślanach spłonął w tych dniach w nocy młyn amerykański, własność JE. Romana hr. Potockiego. Szkoda wynosi przeszło 100.000 kor. i była ubezpieczona. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Lokaut. W warstatach kompanii stalowej w Betleem (Stany Zjednoczone Pensylwania) zastanowiono w sobotę pracę. Fabryki będą póty zamknięte, póki władze nie zdołają ochronić chętnych do pracy.

* Wylewy. Skutkiem nagłej odwilży w Ohio wylewy zniszczyły wiele miejscowości. Zginęło wielu ludzi. Kilkaset osób jest bez dachu. Wiele fabryk zamierza wstrzymać pracę. Także w północnej części stanu Nowy Jork rzeki wylały.

W Holandyi, wskutek wylewów, wiele miejscowości stoi pod wodą. Położenie jest wielce krytyczne.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Hołd młodzieży krakowskiej.** Z inicyatywy krakowskiego „Chóru akademickiego“ dnia 22 b. m. złożyła młodzież akademicka w Krakowie podniosły, a niezwykły hołd nieśmiertelnemu Chopinowi.

Uroczystość zgromadziła tłumy uczestników manifestacyi na plantach, gdzie stoi [illegible] pomnik Chopina. Po złożeniu na biuście pomnika wieńca z żywych kwiatów w kształcie liry, „Chór akademicki“ odśpiewał na wstępie hasło swoje, poczem zabrzmiała „Gaude mater“, „Słowiczku mój“ i preludyum Chopina „Sen“.

Manifestacya ta odbyła się przy blasku płonących pochodni i miała przebieg spokojny i uroczysty.

(b) **Uroczyste nabożeństwa w Królestwie,** z powodu setnej rocznicy urodzin Chopina, odbyły się w Wilnie, Lublinie, Kaliszu i Włocławku. Nadto w Kaliszu Towarzystwo Muzyczne urządziło ku czci Chopina raut, na którego program złożyły się śpiewy choralne, gra solowa amatorów i deklamacye.

(b) **Rok Chopina.** Wieczór ku czci Chopina w Lipsku odbył się w wielkiej sali Künstlerhausu, urządzony staraniem polskiej kolonii przy licznym udziale rodaków i gości obcych.

„Słowo o Chopinie“ wygłosił po polsku p. Stanisław Gwiaździński, pieśni polskie wykonała wielka przyjaciółka Polaków miss Heisler, utwory zaś Chopina grał p. Józef Pembaur, profesor lipskiego konserwatoryum.

«Chopin«. Pod tym tytułem ukazała się praca p. H. Opieńskiego jako X tom wydawnictwa „Nauka i Sztuka“. Jestto monografia naszego mistrza „przeznaczona dla najszerszych kół czytelników“, wydana bardzo starannie i ozdobiona licznemi ilustracyami, z których zwłaszcza nieznane dotąd portrety Chopina szczególnie są interesujące. Praca ta, licząca 140 stron in 4-o, opatrzona na końcu bardzo starannym indeksem i niemal wyczerpującą bibliografią polską i obcą, zajmuje się nietyle wyliczaniem mniej lub więcej ciekawych szczegółów z życia Chopina, ile raczej uwzględnieniem tego, co ma bliższy lub dalszy związek z twórczością mistrza, co ją komentuje, co jest niejako jej tłem, a zarazem szczególnie ciekawem dla psychologicznej charakterystyki Chopina. Oczywiście ukazująca się wśród druku praca p. Hoesicka p. t. „Pierwsze lata pobytu Chopina w Paryżu“ *(Przewodnik naukowy i literacki* 1909) rzuca nieco odmienne światło n. p. na związek Chopina z panią G. Sand i zerwanie tegoż. W każdym razie autor wyczerpał to, co napisano przed pracą p. Hoesicka. Mając popularny cel przed sobą, nie mógł autor wchodzić bliżej w analizę poszczególnych dzieł Chopina, ani też zastosować metody właściwej na-

uce, zwanej umiejętnościami muzycznemi. N. p. nie znajdujemy charakterystyki ballad, pieśni, scherzów, nokturnów; nie dowiadujemy się o znaczeniu Chopina w dziejach muzyki, o jego reformatorstwie techniki i faktury fortepianowej, o stosunku Chopina do poprzedników. Tego zadania autor nie miał zamiaru wykonać. Chciał dać ogólną charakterystykę muzyki Chopina, a więc i jej właściwości estetycznych. Pod tym względem, zdaje mi się, nie pozostawia książka nic do życzenia. Autor daje czytelnikowi to, co o muzyce Chopina wiedzieć trzeba. Nadto porusza kilka problemów bardzo „na czasie“, mających za zadanie usunąć fałszywe pojęcia, szerzone przez niekoniecznie zajmujących się muzyką pisarzy wszelkiej kategoryi. I tak n. p. wyjaśnia autor pojęcie t. zw. narodowej muzyki, która nie polega na imitowaniu ludowych melodyj i rytmów. Dalej występuje autor przeciw podejrzliwym sądom, jakoby muzyce Chopina nie był obcy „chorobliwy“ pierwiastek. Następnie wskazuje na to, że właśnie mylne rozumienie jakości i istoty narodowego pierwiastka w dziełach Chopina, wywołało mnóstwo form tanecznych w naszej muzyce (zwłaszcza fortepianowej), gdy tymczasem do niedawna nie zdołano iść śladami innych (t. j. nietanecznych) form Chopinowskich. Godnem podkreślenia jest trafne scharakteryzowanie sonat Chopina, których wartości nie miano odwagi oznaczyć tylko dlatego, że Ch. odstępował czasem od klasycznego schematu. Wiele tym podobnych uwag jest rozrzuconych w pracy, która właśnie przez poruszenie powyższych spraw, mogących wzbudzić w czytelniku pożyteczne refleksye, jakoteż przez wdzięczny i naturalny styl pisarski i trafną argumentacyę zasługuje na poczytność.

Dr. A. Ch.

(b) **Uroczystości jubileuszowe ku czci Chopina w Poznaniu.** Z Poznania donoszą nam: Uroczystość ku uczczeniu setnej rocznicy Chopina wypadła nad wyraz wspaniale i imponująco. Już od wczesnego rana nalepki chopinowskie (według pomysłu artysty-malarza Glabiana) wywieszone w oknach zamieszkałych przez rodziny polskie, świadczyły wymownie, że społeczeństwo nasze pod pruskiem berłem skupione, pamięta o dniu uroczystym, o dniu święta narodowego i że składa należny hołd Fryderykowi w dniu setnej rocznicy jego urodzin.

O godzinie 10 rano w przepełnionym po brzegi kościele farnym odprawił ks. kanonik Zimmerman Mszę żałobną, podczas której artyści naszej opery odśpiewali szereg pieśni, a mianowicie p. Trojanowski „Na skrzydłach pieśni“ Studzińskiego, p. Hus „O władco świata“ Moniuszki, p. Fotygo „Dal profundo“ Testiego oraz „Pod krucyfiksem“ Faurego przy akompaniamencie p. Stysia. W godzinę później nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu muzeum Mielżyńskich, poczem w sali posiedzeń „Towarzystwa Przyjaciół nauk“ zgromadzili się członkowie komitetu przygotawczego, oraz szereg członków Towarzystwa i wiele osób zaproszonych, gdzie imieniem komitetu przemówił w podniosłych słowach jego wiceprezes prof. Karwowski. Piękną mowę, którą przerywano oklaskami, zakończył prof. Karwowski temi słowy: „Tablicę tedy pamiątkową, na którą zdobyło się nasze społeczeństwo, oddaje komitet jubileuszowy w ręce i na własność, a zarazem pod opiekę Tow. przyjaciół nauk, z tem, aby umieszczona na zewnętrznej ścianie gmachu muzealnego, zwiedzającym ten przybytek przypominała największego geniusza muzycznego Polski, który imię nasze po świecie rozsławił i stał się najwyższą naszą chlubą“.

Po przemówieniu prof. Karwowskiego zabrał głos ks. biskup Likowski, który imieniem Towarzystwa serdecznie podziękował za cenny dar i przyrzekł otoczyć go opieką, tak jak opieką i dbałością otacza tuż opodal umieszczony pomnik Mickiewicza.

Następnie wszyscy udali się na dziedziniec muzealnego gmachu, gdzie odsłonięto pamiątkową tablicę, która umieszczona jest na środkowym filarze prawej ściany i składa się z wielkiej płyty z czerwonego granitu, na tle którego widnieje bronzowy profil głowy Chopina, wykonany według medalionu A. Bovyego.

Tegoż dnia wieczorem odbył się uroczysty wieczór jubileuszowy w teatrze polskim, którego widownia mimo podwojonych cen, wypełniła się po same brzegi publicznością w strojach odświętnych.

Wieczór rozpoczął się prologiem napisanym przez p. K. Makuszyńskiego ze Lwowa, który z talentem wypowiedział p. Maryan Andruszewski główny reżyser poznańskiego teatru. Również na prośbę komitetu napisana była kantata na chór męski przez Maczyńskiego z Warszawy. Kompozycyę tę, muzycznie treściwą i stosownie uroczystą, a przytem technicznie niełatwą, wykonał poprawnie chór męski opery naszej ze współudziałem solistów.

Punktem kulminacyjnym wieczoru był oczywiście koncert prof. Michałowskiego, który usposobiony wybornie czarował wszystkich niezwykle piękną swą grą.

Z powodu jubileuszu Chopina wszystkie też dzienniki i czasopisma nasze wystąpiły ze specyalnymi numerami, w których prócz podniosłych wstępów okolicznościowych, zamieściły wiele cennych artykułów i prac najpoważniejszych polskich literatów muzycznych.

(as) **Album sztuki polskiej i obcej.** Warszawa. Nakład Tow. akcyjnego S. Orgelbranda Synów.

Ostatni zeszyt tego wydawnictwa poświęcony został w całości Słowackiemu; zeszyt ten zdobią barwne, bardzo udatne reprodukcye: Zubera „Portret Słowackiego“, „Słowacki“ Szymanowskiego, C. Tańskiego „Kirkor u wdowy“, A. Grottgera „Córka króla Lecha“, J. Malczewskiego „Śmierć Elenai“, W. Wankiego „Smutno mi Boże“ i L. Wyczółkowskiego „Zamordowana Alina“,

Wstęp do tego zeszytu pamiątkowego napisał C. Jankowski.

(as) **Krzyże na Litwie.** Rysował Franciszek Krzywda Polkowski.

Materyały. Wydawnictwo Tow. Polska sztuka stosowana w Krakowie. Zeszyt XII.

Jedną z wielkich zasług ruchliwego Tow. Polska sztuka stosowana, jest wydawanie materyałów dawnych zabytków naszej artystycznej przeszłości, materyałów rzeczywiście pierwszorzędnych, w doskonałych opracowaniach z bardzo dobremi reprodukcyami.

Jako XII. zeszyt tego wydawnictwa wyszła praca p. Polkowskiego o dawnych krzyżach na Litwie. Krzyże te, wytwór fantazyi domorosłych artystów wiejskich, posiadają odrębną, indywidualną cechę swoją, sentymentalną, prostą oryginalność i wdzięk, prócz tego bogactwo ozdób i barwy. W ostatnich czasach pomału znika zwyczaj stawiania krzyżów i gust chłopski psuje się widocznie. Epoką rozkwitu — jak mówi we wstępie autor — był wiek XIX. do 1864 roku, kiedy Murawiew wydał znany okólnik, zabraniający po za obrębem cmentarzy stawiania lub naprawy starych krzyżów i choć w roku 1896 rozkaz carski uchylił ten okólnik, zostawiając ograniczenie dla krzyżów z materyałów trwałych, nie wskrzesił on już zamarłego zwyczaju. Wszystkie nasze krzyże ramienne, to przeważnie ordynarne, niesmaczne, przeładowane ozdobami i brutalne w kolorze okazy. Na „mogiłki“ wdzierają się „nagrobki“ miejskie, zastępując banalnymi fabrykatami szczerą modlitwę wiejskich majsterków. Najstarszy rodzaj krzyżów sięga XVIII. wieku; typ najstarszy krzyża, to typ daszkowy, lub też typ daszkowy ze wspornikami na rogach w kształcie esownic, dalej typ zasadniczy, krzyż ramienny z daszkiem nad Chrystusem, wreszcie krzyże ramienne z kapliczkami, w różnych odmianach. Autor przechodzi źródłowo wszystkie te typy, ich ozdoby i „style“, figury i wycinanki, twierdząc, że „smak, powściągliwość w kompozycyi, zręczność w proporcyi i pomyśle, są zadziwiające i dziwna też wzniosłość i szczerość wieje od tych wielkich pniów-krzyżów“.

Widać to rzeczywiście na tych kilkunastu doskonałych tablicach, rysowanych przez autora, a odbitych świetnie w zakładach „Zorzy“ w Krakowie.

Niektóre z nich, to rzeczywiście przepyszne okazy niepospolitego artyzmu rzeźbiarzy cichych, zapadłych wiosek litewskich. Mimowoli przychodzą na myśl i nasze krzyże, których również coraz mniej, przyznajemy też słuszność autorowi, który swoją interesującą pracę kończy tem, że „twórcy tych krzyżów jeden po drugim wymierają, a na ich grobach niestety już nie powstają takie same, lecz banalne, wylizane nagrobki miejskie. I żal zbiera niezmierny!....“

Eugeniusz Ysaye. Wobec tego, iż bilety na koncert słynnego skrzypka, zapowiedziany w „Filharmonii“ w piątek, 4 b. m., są zupełnie wysprzedane, odbędzie się w poniedziałek, 7 b. m., drugi koncert tego artysty, na który bilety są do nabycia w „Magazynie nut“ księgarni polskiej. W programach obu koncertów umieścił Ysaye utwory na dwoje skrzypiec, które odegra z synem swoim Gabryelem. Akompaniować będzie brat koncertanta, kapelmistrz Teofil Ysaye, który wystąpi też jako wirtuoz pianista.

(b) **Z literatury muzycznej.** Styczniowy zeszyt *Nowości muzycznych*, redagowanych przez L. Chojeckiego, przynosi w dziale nutowym między innemi pieśń bez słów p. t. „Żal“ Władysława Otto (ucznia p. Noskowskiego), który wyróżnia się poważnym nastrojem głęboko odczutych fraz, opartych na zgrabnych i ciekawych harmoniach.

Krakowiak Leonii Jasieńskiej znowuż objawia dużo dobrego smaku i polotu w tworzeniu lekkich salonowych utworów. Szczególnie ładnie napisane zdanie drugie nie powraca do tematu pierwszego, lecz prowadzi do melodyjnego tria i dopiero powrót do dwu pierwszych zwrotek stanowi zakończenie efektownej kompozycyi. W układzie L. Chojeckiego polonez z „Halki“ Moniuszki („Niechaj żyje para młoda“) nie traci nic na rozmachu, ani powadze. Opracowanie jest dość trudne i wymaga wprawnej już ręki pianisty.

W dziale literacko-muzycznym *Nowości* znajdujemy sporą wiązankę wiadomości ciekawych i pożytecznych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz 1 (wznowienie) „Złote kajdany“, tragikomedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego, z udziałem pp. Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Miry Wielandowej, Ferdynanda Feldmana, Michała Szoberta, Wiktora Biegańskiego, Juliusza Dobrzańskiego, Gustawa Rasińskiego, Franciszka Wysockiego, Fraciszka Frączkowskiego, Maryana Brokowskiego, Maryana Bieleckiego, Władysława Ratschki, Władysława Martynowicza, Edmunda Karasińskiego.

We czwartek, o godz. 3 po poł. na dochód Tow. Domu opieki i pracy kobiet staraniem komitetu „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej, rozpocznie „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, z p. Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

We czwartek, o 7 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, 1 gościnny występ p. Grete Forst, primadonny nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henr. Drzewieckiego, art. opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Złote kajdany“, tragikomedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach N. Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, 2 i ostatni występ Grete Forst, primadonny opery nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. po raz 5 „Zbrodnia i kara“, dramat w 8 odsłonach z powieści Dostojewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 9 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinero.

Piątek, „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Sobota, (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Vojnović'a.

Niedziela, po poł. „Tricoche i Cacolet“, komedya w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy. (Pół ceny).

Niedziela, wieczorem (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Vojnović'a.

Poniedziałek, „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Z LONDYNU.

(Nowy sezon teatralny. — Pantominy. — „Błękitny ptak“ Maeterlincka. — „Elektra“. — „Justice“ Galswortha. — Nowa sztuka Shawa: „Mezalians“).

(Dokończenie),

W tym tygodniu też teatr księcia Yorku wystawił nową sztukę Bernarda Shawa p. t. „Mezalians“ Pod słowem mezalians zrozumiemy zapewnie niestosowne małżeństwo z osobą niższego stanu lub pochodzenia. Shaw jednak słowem mezalians — „mis-alliance“ nie charakteryzuje tylko niestosownego małżeństwa, lecz wogóle niezdrowy, niewłaściwy, niestosowny stosunek dzieci do rodziców, rodziców do dzieci, do otoczenia, do naszego zawodu, państwa, obowiązku, prawa i wogóle mezalians nasz z całym światem, wszelkie nasze dysharmonie w życiu, autor nazywa mezaliansem. Z właściwym sobie śmiejącym się — wesołym pessymizmem wytyka nam nasze mezalianse ze sceny, z właściwą sobie umiejętnością wyzyskuje teatralne efekty, używając sceny niby ambony do swych „wesołych“ morałów. Jednakże Shaw w „Mezaliansie“ nie jest już takim ciekawym oryginalnym kaznodzieją, jak w poprzednich swych sztukach. Trochę się powtarza, trochę baje, tylko że bajanie to ciekawe i dość interesujące w zgrabnej szacie scenicznej, choć jest tu barwne, tam wyblakłe, tu nowe i świeże, tam zwietrzałe, tworzy razem „taką sobie“ całość z niczego. Bo i naprawdę z niczego — ni ztąd ni zowąd — z powietrza spadają na aeroplanie dwie najgłówniejsze osoby tej sztuki, z których jedna jest (ciekawym dlaczego) polską akrobatką panną Szczepanowską. Pilotem aeroplanu, który spadł do ogrodu kupców londyńskiego City, zażywających odpoczynku przy końcu tygodnia, jest słynny aeronauta p. Percival. Pasażerką jego była odważna panna Szczepanowska, która odbyła karkołomną podróż napowietrzną dla podtrzymania tradycyi swego rodu, 150 członków którego od iks lat narażało się bohatersko na wszelkie niebezpieczeństwa życia. Panna Sz. po katastrofie z aeroplanem dostaje się, zaproszona z p. Percivalem, do domu kupca, który ma syna Jana Tarletona, córkę Hypatyę i dwu gości: emerytowanego wysokiego urzędnika kolonialnego lorda Summerhaya z synem Bentleyem. Bentley stara się o rękę miss Hypatyi nie tyle z miłości, ile dla pozłocenia swego herbu, jest bowiem bankrutem, a panna Hypatya bogatą dziewicą. Jest jednak postępowa, „chce brać udział aktywny w walce społecznej, chce żyć a nie wegetować, jak to na kupiecką córkę przystało, *be. do or suffer*, powtarza słowa Szekspira“, „być, czynić, lub cierpieć“. Jest zdania, że w dzisiejszych czasach dzieli dzieci od rodziców na 10 mil wysoki mur i że za jakie 1000 lat nie przyjdzie nawet na myśl nikomu, kto jest lub był jego ojcem, czy matką.

W pierszym akcie zanim spadnie na oranżerye Tarletonów aeroplan, Shaw zręcznie kieruje interesującym dyalogiem pomiędzy Janem Tarletonem i młodym lordem. Pierwszy jest typem młodego „businessmana“ pełnego zdrowia i siły, drugi słaby histeryk, bezczelnie zmysłowy, drugi typ Shawa z „Candidy“. Wyśmienicie nadaje się do tego trójkąta ojciec Tarleton — kupiec łokciowy, pełen przeróżnych idei, cytuje autorów a la dr. Pangloss i t. p. Wspaniała, a znana nam z innych sztuk Shawa postać starca jowialnego pełnego humoru i życia. Prowadzą rozmowę bardzo interesująca Shaw jest tu mistrzem. Pomimo swego subtelnego objektywizmu nadzwyczaj zręcznie wkłada swym postaciom w usta pojęcia i zasady, których sam bynajmniej nie podziela. Wracajmy jednak do naszej aeronautki. Nowoczesne jej teorye, wiara tylko w siebie i swoje siły, bohaterstwo i jej siła zyskują jej w gronie naszych znajomych — adoratorów. Wreszcie stary lord pyta się jej, czy taka silna kobieta jak ona modli się?

— Nowocześni ludzie nie modlą się o nic, proszą tylko — odpowiada Polka.

— A wierzy pani w duszę?

— Wierzę, że posiadam duszę, że jest we mnie jakaś iskra Boża!

— A gdyby ciało przekrajać, nie stałoby tej duszy.

— O nie, duszy nie przekraje się, jak nie przekraje się pary, przerzynając np. maszynę parową.

I awiatorka nasza zwycięża. Lord ofiarowuje jej swą rękę. Odrzuca. To samo czyni z Tarletonem, pocieszając go, że on nie pierwszy, któremu odmawia, ona chce żyć, nie upadać pod brzemieniami konsekwencyj małżeństwa.

— Czy byłbym jednak pierwszym — mówi Tarleton — gdybyś pani propozycyę moją przyjęła.

— Jakim prawem pyta mi się pan o to, czy pytałam się ciebie, czy ja byłam pierwszą, którą swą propozycyą zaszczyciłeś?

Trzeci akt przynosi jakiegoś intruza, upominającego się od starego Tarletona o sprawiedliwość za krzywdę, jaką ten w czasach kawalerskich matce jego wyrządził, co jednak zamiast wymówek bierze żona Tarletona na siebie i sprawę pomyślnie załatwia. Młodej Hypatyi podoba się awiator Percival, porzuca więc zniewieściałego lorda i kupuje sobie Percivala. Szczepanowska nie chcąc wyjść za mąż odlatuje na aeroplanie, namawiając lorda do podróży napowietrznej. Lord boi się, lecz nie chcąc tego okazać, siada na maszynę i odjeżdżają. Sceną tą kończy się ta najnowsza sztuka Shawa, który, jak zawsze, tak i tym razem wypowiada swoje prawdy, śmiejąc się z boleści. Czuć w niej tętno serca, który chciałoby mezalians między życiem i szczęściem zmienić w szczęśliwszy — odpowiedniejszy jakiś stosunek.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(ż) **Państwowa Rada kolejowa** rozpoczęła wczoraj obrady nad sprawą zaprowadzenia trakcyi elektrycznej na kolejach państwowych. Dyrekcya budowy kolei występuje z wnioskiem o natychmiastową zamianę siły pary na siłę elektryczną na całym szeregu linij kolejowych, przewidując z tego powodu prócz wielu innych korzyści, także i znaczne zyski pieniężne. Jako pierwsze linie, na których mianoby zaprowadzić pociągi o motorach elektrycznych proponuje Zarząd kolei państwowych linie: Landeck-Bregencya; Tryest-Opczyna i Steinach-Attnang.

(ż) **Dochody kolei państwowych a podwyższenie taryf.** Ministerstwo kolei żelaznych ogłasza wykaz tymczasowy dochodów z przewozu na kolejach państwowych za miesiąc styczeń b. r. Jestto pierwszy miesiąc i pierwszy wykaz od wejścia w życie regulacyi taryf. Wynikiem tych nowych taryf jest znaczny wzrost dochodów o 3,330.316 koron. Dochody te bowiem doszły do kwoty 50,476.800 kor., gdy w roku zeszłym w tymsamym czasie wynosiły 47,140.484 kor.

Przyrost dochodów z przewozu osób w kwocie 420.345 kor. pochodzi przeważnie z zwiększonego ruchu, część jednak przypada na karty abonamentowe, których wydano również znacznie więcej, niż w roku zeszłym.

Ruch towarowy przyniósł o 2,909.971 kor. większy dochód, co w zupełności przypisać należy regulacyi taryf. Przytem jednak uwzględnić należy, że i długość linij kolejowych wzrosła w ciągu roku z 13.872 klm. do 13.959 kilometrów.

Węgierskie losy hipoteczne. Przy sobotniem ciągnieniu 3 prc. węgierskich losów hipotecznych, główna wygrana 75.000 kor. padła na seryę 3328 nr. 45. Druga wygrana 3.000 kor. padła na seryę 759 nr. 37.

Ciągnienia losów. Przy ciągnieniu wiedeńskich losów komunalnych główna wygrana 300.000 kor. padła na seryę 368 nr. 62, druga wygrana 20.000 padła na seryę 1217 nr. 96, trzecia 10.000 kor. na seryę 1015 nr. 3.

Przy ciągnieniu losów węg. Czerwonego Krzyża główna wygrana 30.000 kor. padła na seryę 6573 nr. 32.

Przy ciągnieniu losów „Basilica“ główna wygrana 30.000 kor. padła na seryę 587 nr. 40.

OSTATNIA POCZTA.

* Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. zatwierdził Najj. Pan uchwałę Sejmu z dnia 13 października 1909, o podwyższenie gwarancyi kraju za wkładki oszczędności, lokowane w Banku krajowym do sumy czterdziestu milionów koron.

Równocześnie odwołując się do tego Najwyższego postanowienia, Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwaloną przez Sejm zmianę odnośnego paragrafu statutu Banku krajowego.

= Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary był wczoraj w Wiedniu o godzinie 10 przed południem na posłuchaniu u Najj. Pana, które trwało przeszło godzinę. Hr. Khuen zdał sprawę o sytuacyi politycznej i przedłożył nominacyę hr. Jana Zichy'ego na ministra oświaty, przy równoczesnem uwolnieniu prowizorycznego kierownika tego ministerstwa, ministra sprawiedliwości Szekely'ego. Po audyencyi hr. Khuen udał się do kancelaryi gabinetowej, a następnie do wielkiego ochmistrza Montenuovo i szefa kancelaryi wojskowej barona Bolfrasa. Po południu węg. prezydent ministrów złożył wizyty kilku ambasadorom, austryackim Ministrom i innym osobistościom politycznym.

= Z Zagrzebia donoszą, że Sejm chorwacki będzie zwołany na dzień 18 b. m.

= Parlament Rzeszy niemieckiej wybrał wczoraj przez aklamacyę prezydentem hr. Schwerin-Löwitz.

Następnie odbyła się dalsza rozprawa budżetowa. W rozprawie szczegółowej nad etatem spraw wewnętrznych p. Kulerski zaznaczył, że rząd zbytnio kieruje się względem na przedsiębiorców. Korzystna jest tylko uwaga sekretarza stanu spraw wewnętrznych, jest on przeciwnikiem ustaw wyjątkowych. Czy wysnuje on z tego konsekwencye, czy pracować będzie nad uchyleniem ustaw wyjątkowych antipolskich? Co się przyznaje cyganom, powinno się przyznawać i Polakom. W rzeczy samej ci ostatni są gorzej od tamtych traktowani. Jest poprostu skandalem, jak agenci policyjni Polaków szpiegują. Spór powaśnionych braci na polu rolnictwa, „Związku rolników“ i „Niem. Związku chłopskiego“, budzić musi w Polakach pewną złośliwą radość, bo przecież „Związek chłopski“ jest owocem niedorzecznej polityki germanizacyjnej i kolonizacyjnej rządu pruskiego. Przyjdzie czas, że autorowie ustawodawstwa antipolskiego będą się wstydzili swych czynów.

Następnie przyjęto pozycyę: płaca sekretarza stanu spraw wewnętrznych.

= Senat francuski przyjął wczoraj z pewnemi zmianami uchwalony przez Izbę deput. projekt ustawy w sprawie wolności i prawdziwości głosowania przy wyborach do parlamentu. Między innemi ustawa ta postanawia, że kartka głosowania przed oddaniem głosu musi być zamknięta w kopercie.

= Król Edward angielski przyjął wczoraj delegatów prowincyj duchownych. Na mowę powitalną arcybiskupa z Canterbury odpowiedział król mową, w której rzekł, że cieszy go, iż usiłowania jego celem utrzymania powszechnego pokoju spotkały się z uznaniem. Jest przekonany, że z postępem kultury wpływ nauki chrześciańskiej na dusze coraz będzie się zwiększał i że ludzie coraz bardziej będą się nawzajem do siebie zbliżali. Od pokoju zależy zdrowie, szczęście i postęp wszystkich narodów. Król dba o to, aby kraj uchronić od niebezpieczeństwa wojny, która w dzisiejszych czasach sprowadza nieszczęście na miliony ludzi.

= Przybycia króla serbskiego do Petersburga oczekują tam między 24 a 27 marca. Oprócz świty towarzyszyć będą królowi prawdopodobnie prezydent ministrów Pasicz i minister spraw zagr. Milovanowicz.

= Z Aten donoszą: Zwolennicy Theotokisa i Rhallysa przyjęli projekt rewizyi konstytucyi, który ma być przedłożony Izbie deput.

= Wedle *Turquie*, ressyjski ambasador oświadczył wczoraj ministrowi spraw zagr. Rifaat baszy, że podróż króla Ferdynanda do Petersburga ma na celu wyłącznie utrzymanie *status quo* na Bałkanach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 2 marca. W dalszym ciągu pierwszego czytania budżetu zabrał głos P. Prezydent Ministrów br. Bienerth i podniósł, że załatwienie budżetu państwowego ma specyalne znaczenie zarówno ze stanowiska państwowej gospodarki finansowej, jak i stanowiska parlamentu. Interesy finansów państwowych i parlamentaryzmu wymagają w równej mierze, by prowizoryczna gospodarka budżetowa nie przeciągnęła się na drugą połowę bieżącego roku, lecz by budżet na możliwie stałej stanął podstawie. Skoro Izba tuż przed feryami Bożego Narodzenia uchwaliła nowy regulamin parlamentarnego traktowania spraw, spodziewa się mowca, że ta reforma, mająca na celu podwyższenie zdolności Izby do pracy, w pierwszej linii przyczyni się do załatwienia wczas budżetu, które to zadanie uważane jest we wszystkich państwach za punkt środkowy normalnie funkcyonującego parlamentaryzmu.

Omawiając zamiary i cele Rządu na najbliższą przyszłość, oświadcza P. Prezydent Ministrów, że Rząd, trwając przy kilkakrotnie już wyłuszczanych zasadach, jak poprzednio, tak i nadal starać się będzie o złagodzenie narodowych przeciwieństw i usunięcie ich hamującego wpływu na tok publicznego życia. Gdzie będzie wymagała tego konieczność, zapobiegać się będzie niebezpieczeństwom przez pozytywną ustawodawczą czynność, wszędzie indziej przez pośredniczącą czynność władz, specyalnie przez bezstronną administracyę uznającą uprawnione żądania wszystkich szczepów, a wolną od wszelkiego jednostronnego wpływu.

A choćby tu i tam stojący na zewnątrz mógł mieć wrażenie, że ta lub owa czynność Rządu odbiegła od pierwotnego celu, to przecie niech Izba będzie przekonana — prosi mowca — że Rząd od wytycznej i raz zajętej linii nie da się odwieźć i tą drogą postępować będzie póty, póki powołany jest do prowadzenia interesów Państwa. W tych dążeniach umocniony został Rząd przez zdarzenia i doświadczenia czasów ostatnich. W waśni narodowej w Czechach znać pewne wyjaśnienie, ponieważ sprawy rzeczowe wystąpiły na pierwszy plan, z drugiej zaś strony widać wzmożoną czynność, by bezowocną walkę zakończyć i sprawę korzystniej załatwić. Takie objawy występują wówczas, gdy waśń zbliża się do stadyum końcowego. Wobec tego, że w Sejmie czeskim, wszystkiego, coby drugą stronę mogło podrażnić, unikano, a przy całej stanowczości obrony swego własnego stanowiska przecież okazywano wzgląd na to, by usposobienia na przyszłość najbliższą nie zamącić — nie trzeba być zbytnim optymistą, by przyjść do przekonania o konieczności ponownej wymiany zdań i wierzyć w możliwość kompromisu w Czechach.

Co do zadań, jakie czekają Izbę, podniósł P. Prezydent Ministrów ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, jakoteż konieczność załatwienia przesilenia budżetowego, które stało się zresztą typowym objawem życia państw europejskich. Z jednej strony należałoby budżet uzdrowić przez pomnożenie dochodów, z drugiej przez zaprowadzenie oszczędności. Zwłaszcza konieczna jest odpowiednia reorganizacya Administracyi kolei państwowych, która musi być przeprowadzona. Rząd zastrzega sobie prawo powrotu do nieraz już poruszanej myśli ustanowienia Cesarskiej Komisyi dla reorganizacyi kolei państwowych, która miałaby za zadanie wypracować zgodny z duchem czasu plan rozszerzenia służby publicznej specyalnie ze stanowiska możliwie ekonomicznego ruchu, celem osiągnięcia oszczędności.

Wśród dalszych aktualnych zadań podnosi P. Prezes gabinetu sprawę utworzenia włoskiego fakultetu prawniczego, sprawę żeglugi dalmatyńskiej i południowo-amerykańskiej, uregulowanie sprawy pensyonistów dawnego stylu, jakoteż stworzenie nowego, definitywnego regulaminu.

Kraków, 2 marca. *(Tel. pr.).* W sobotę wieczorem w miejscowości pogranicznej Bibice zastrzelono w sposób podstępny rewidenta straży skarbowej Jana Wadowicza. Wadowicz był w towarzystwie strażnika Edwarda Jaklińskiego, Na miejsce wypadku zjechała w niedzielę komisya sądowa, na polecenie której aresztowano Jaklińskiego jako podejrzanego o morderstwo i przewieziono go do Krakowa.

Jakliński tłumaczy się, że w chwili strzału był oddalony od Wadowicza, usłyszawszy huk, pospieszył na miejsce, gdzie leżał ranny. Zkąd padł strzał, Jakliński podać nie może. Do Wadowicza nie miał złości i żył z nim na dobrej stopie. Na miejsce po strzale pospieszyła straż pograniczna rossyjska. Śledztwo w toku.

Kraków, 2 marca. *(Tel. pr.).* Przed sądem przysięgłych miała się dziś odbyć rozprawa o obrazę czci przeciw Władysławowi Ekielskiemu, architekcie i redaktorowi czasopisma fachowego *Architekt.* Skarżącym był architekt Jan Zubrzycki, który uczuł się dotknięty artykułami oskarżonego, krytykującymi wystąpienia jego w *Dwutygodniku katechetycznym* na temat potrzeby budowy kościołów w stylu gotyckim. Strony pogodziły się pozasądowo, wobec czego do rozprawy nie przyszło.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 2 marca. Ranny biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewa: Temperatura 37, puls 86 regularny, czynności nerek i płuc w porównaniu ze stanem wczorajszym niezmienione. Klizmy odżywczej chory nie przyjmuje, odżywianie przez usta niedostateczne. Stan sił mniejszy, przytomność niezamącona. Skutkiem słabszego odżywiania upadek sił czyni postępy.

Wiedeń, 2 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Mieczysława Baldwin-Ramulta z Biecza do Zatora, a dr. Teofila Sworzenia z Krościenka do Ropczyc i zamianował kandydata adwokatury Eugeniusza Józefa Stanisława Jezowera w Myślenicach, sędzią w Dobczycach.

Praga, 2 marca. Wydział krajowy królestwa Czech odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem marszałka kraju. Zastanawiano się nad pilnemi sprawami finansowemi. Ułożono program gospodarki finansowej kraju pod względem wydatków.

Poznań, 2 marca. *(Tel. pryw.).* Prasa hakatystyczna gorąco przemawia za projektem budowy kolei Poznań-Warszawa, wychodząc z tego założenia, że działalność komisyi kolonizacyjnej może być skuteczna wtedy, gdy się Poznań wzmoże, co się stać może tylko przez wybudowanie tej kolei.

Berlin, 2 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniu *Echo de Paris,* jakoby hr. Aehrenthal podczas swego pobytu w Berlinie uzyskał odwołanie niemieckiego ambasadora w Wiedniu hr. Tschirschkyego i jakoby sekretarz stanu Schön miał być jego następcą.

Dziennik ten zaprzecza też pogłosce, jakoby między ambasadorem niemieckim w Wiedniu a hr. Aehrenthalem istniały nieporozumienia.

Paryż, 2 marca. Prezydent Fallières złożył wczoraj niemieckiemu ambasadorowi Radolinowi wizytę kondolencyjną z powodu śmierci syna jego Adolfa.

Paryż, 2 marca. Do *Ag. Havasa* donoszą z Fezu, że sułtan marokkański przyjął warunki francuskie.

Paryż, 2 marca. Z Halleyn donoszą: Strejkujący tkacze wtargnęli wczoraj do fabryki mimo oporu żandarmeryi i splondrowali ją. Jeden żandarm lekko ranny.

Paryż, 2 marca. Izba deputowanych upoważniła Bank francuski do udzielania mieszkańcom dotkniętym powodzią bezprocentowych pożyczek na 5 lat do łącznej wysokości 100 mil. fr.

Bordeaux, 2 marca. Były minister argentyński Machilis zginął wczoraj w drodze z Biarritz do Bordeaux skutkiem wypadku automobilowego.

Antivari, 2 marca. Wczoraj przybyła tu eskadra austro-węgierska. Ludność powitała ją okrzykami „Živio!“ Wieczorem odbyła się iluminacya. Komendant eskadry wraz z 23 oficerami udał się w towarzystwie posła austro-węg. bar. Giesl do Cetynii.

Madryt, 2 marca. Do *Correspondencia* donoszą z Sewilli, że król prawdopodobnie w przyszłym tygodniu uda się w towarzystwie ministra wojny do Melilli.

Londyn, 2 marca. W kołach politycznych oczekują bliskiego wyjaśnienia sytuacyi politycznej jako rezultatu zajść dnia wczorajszego. Ogólnie sądzą, że jeśli nie wyłonią się nieprzewidziane trudności, to przed końcem obrad nie należy oczekiwać nowego przesilenia. Wniesienie rezolucyj co do Izby lordów nastąpi 29 marca. Obrady nad niemi potrwają miesiąc. Do przesilenia mogłoby więc przyjść dopiero w kwietniu. W kołach liberalnych panuje nadzieja, że budżet Lloyd George'a wkońcu przyjęty zostanie.

Konstantynopol, 2 marca. Nocy ubiegłej zgorzał gmach sprawiedliwości w Adana.

Angers, 2 marca. Woda przerwała nasyp zw. Chevallerie, który chronił dolinę rzeki Autiton i zalała miejscowości okoliczne. Wojsko bierze udział w pracach ratunkowych.

Panama, 2 marca. Zmarł tu prezydent Panamy, José Domingo de Obaldia. Następcą będzie dotychczasowy wiceprezydent Mendosa.

Filadelfia, 2 marca. Porządek przywrócono, policyę wycofano. Zażegnanie strejku w skutek interwencyi kilku kupców lada chwila jest oczekiwane.

Santiago de Chile, 2 marca. (*Ag. Hav.*). Cook odjechał do Buenos Aires.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kijów, 2 marca. *(Tel. pr.)* Na zarządzenie sędziego śledczego aresztowano 6 urzędników intendentury.

Petersburg, 2 marca. Komisya obrony kraj. uchwaliła wyposażyć arsenały artyleryi w najnowsze przyrządy. Dalej uchwalono wykluczyć Żydów od uczęszczania do Akademii wojskowej lekarskiej.

Petersburg, 2 marca. *(Tel. pr.) Riecz* donosi, że senator Neuhardt otrzymał od Stołypina polecenie zwiedzenia Chełmszczyzny i sprawdzenia na miejscu dat posiadanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, oraz osobistego zbadania nastroju ludności tak katolickiej, jak prawosławnej, w sprawie wyłączenia Chełmszczyzny. Zdaje się — dodaje *Riecz* — że ministerstwo zwątpiło w wartość posiadanych przez siebie dokumentów.

Petersburg, 2 marca. *(Tel. pr.) Russ. Znamia* donosi, że z powodu rewizyi wybuchł w intendenturze bierny opór. Skutkiem tego żołnierze mogą nie otrzymać bielizny, a szwalnie roboty.

Petersburg, 2 marca. *(Tel. pr.)* Następcą dymisyonowanego ministra komunikacyi Ruchłowa ma być generał Wendrich, który swego czasu zaprojektował utworzenie korpusu kolejowego.

Petersburg, 2 marca. *(Tel. pryw.).* W tych dniach odbyły się narady wybitnych posłów do Dumy z Rusi i Białej Rusi w sprawie projektu ziemstw w guberniach zachodnich. Między innymi wziął w nich udział gubernator mohylewski Chomętowski. Większość oświadczyła się przeciw systemowi kuryalnemu wyborów według narodowości, a za ustosunkowaniem procentowem radnych ziemskich. Zdaje się, że uchwała taka będzie powzięta przez większość komisyi Dumy.

Petersburg, 2 marca. *(Tel. pryw.).* Z powodu nagłego zasłabnięcia p. Żukowskiego. Koło polskie nie przyszło do głosu w debacie budżetowej ogólnej. Mowcy Koła zabiorą wobec tego głos przy etatach poszczególnych ministerstw.

Petersburg, 2 marca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj i dziś odbywają się narady w sprawie przemysłu górniczego w Królestwie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 marca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·75, Akcye Anglobanku 315·75, Akcye Unionbanku 604·50, Akcye Länderbanku 502·—, Akcye Bankvereinu 552·75, Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 757·—, Akcye kolei Południowej 125·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej 564·—, Akcye Alpiny 737·50, Akcye Rima Muranyi 658·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2580·—, Akcye Fabryki broni 710·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 877·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·60. Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koronowa 93·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 234·—, Marki 117·61, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·80. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 710·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie silne przy otwarciu, potem bez ochoty, montany ożywione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nowość na Post!

Garnuszki czekoladowe z kremem i malinami sztuka po 20 hal.

poleca CUKIERNIA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5.

NADESŁANE.

Gdyby nie było to smutne, to byłoby śmiechu warte!

Męczyłem się o to siedm dni z moim katarem, zażywałem wszystko możliwe i popsułem sobie w dodatku gruntownie żołądek. A teraz wreszcie kupuję sobie pudełko Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych za całych kor. 1.25 — i wszystkie plagi jakby zdmuchnięte! Że też ludzie wpadają na najlepsze pomysły zawsze na końcu! Ale na Faya prawdziwe Sodeńskie przysięgam teraz i nie wychodzą mi one odtąd nigdy.

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert, c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV./1, Grosse Neugasse 17.

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi

(Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Do najęcia

ulica Asnyka l. 7.

Parter (zaraz).

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Bliższa wiadomość u dozorcy domu lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego l. 10 od 12—4.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2—5 po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 marca 1910.

Hotel George'a.

PP. S. Słomnicki z Łodzi, E. Mandl z Wiednia, K. Bromirski z Faszczówki, L. Nitsch z Krakowa, K. Sulatycki z Siemianówki, R. Swiętochowski z Rossyi.

Hotel „Austria“.

PP. H. Nischwitz ze Strassburga, I. br. Brunicka z Podhorzec.

Hotel Europejski.

PP. M. Wyczółkowska z Sambora, J. Rozborski z Myszkowic, J. Wolgner z Komarówki, M. Adamska z Jasła.

Hotel Francuski.

PP. W. Werpechowski z Rossyi, W. Wyrzykowski z Warszawy.

Hotel Imperial.

P. E. Nikorowiczowa z Rossyi.

Hotel Reunion.

PP. E Knittel z Warszawy, J. Kozłowski z Warszawy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 marca.

	płacą waluta kor. K h	żądają waluta kor. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680 —	690 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425 —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564 —	574 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450 —	500 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 —	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	93 40	94 10
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 20	93 90
Pożyczka m. Krakowa	93 —	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 80	94 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
„ „ „ 4 konwen.	93 —	93 70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 50	94 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	116 —	126 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	253 —
„ „ „ papierowych	254 —	255 50
100 marek niemieckich	117 40	117 80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·45	95·65
styczeń-lipiec	95·45	95·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·25	99·45
kwiecień-październik	99·25	99·45
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·75	175·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	245 50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·45	95·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	456·—	457·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·95	119·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·95	95·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·95	95·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·10	98 10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·60	96·60
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·10	114·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·50	93·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·15	161·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·—	222·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·—	222·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·30	94·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104.60	110·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	233·45	235·45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276·—	282·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110 65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·05	94·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·45	99·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·55	99 55
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113 80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—·—	—·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·75	82·75
Palfy 40 zł. m. k.	246·—	252·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·90	68·90
„ „ węg. tow. 5 zł.	—·—	—·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	288·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	122·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·95	317·95
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3672 —	3782·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·75	674·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	817·25	817·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	685·—	688·—
Gal. banku hip. 200 zł.	677·—	681·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	500·60	501 60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773·—	1783·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	602·50	603·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	258·—	259·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	257·50	258·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5485·—	5490·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1070·—	1080·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	781·—	784·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875·—	883 —
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	731·75	732·70
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2574·—	2584·—
Schodnicy 500 kor.	546·50	547·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	368.—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	296·—	298·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·60
Paryż za 100 franków	95·52½	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·87½	95·07½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·54½	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 972/9 (6) (2190 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Bronisława Rozwadowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie, celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 1072 ks. gr. Grzymałów objętej wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 8000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nierchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. E. 1099/9 (7) (2192 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ahafii Ostafijczuk i tow., odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 126 ks. gr. gm. Sokołów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 4777/9 (6) (2116 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., we Lwowie licytacya realności lwh. 309 gm. Sichów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 722/9 (13) (2196 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 25 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, relicytacya 2/3 części realności objętej lwb. 12 i całej realności objętej lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 2/3 realności lwh. 12 na 853 kor. 32 hal., zaś cała realność lwh. 13 na 50 kor.

Najniższa cena wynosi co do 2/3 części realności lwh. 12 kwotę 426 kor. 66 hal., zaś dla całej realności lwh. 13 kwotę 25 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 28/9 (26) (2205 3—3)

Zobowiązana p. Marya z Kozłowskich Zagórska w Baranich peretokach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 14 licytacya dóbr Baranie Peretoki, położonych w powiecie sokalskim, objętych wykazem hip. l. 562 ks. gr. dla większych posiadłości c. k, sądu krajowego cywilnego we Lwowie wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, budynków folwarcznych, zasiewów, nasieni, nawozu, słomy i t. d.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 324.058 kor. 75 hal., a mianowicie wartość gruntów i budynków na kwotę 244.375 kor., wartość urządzenia gorzelni i młyna na kwotę 42.233 kor. 15 hal., przynależności zaś na kwotę 37.450 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 216.039 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. 138/910 (2157 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy domku rządowego w Żabnie, zezwolonej rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 8 lutego 1910 L. VIII. b) 729/6, a wykończyć się mającej najpóźniej do dnia 31 października 1910 r. odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Niniejsze przedsiębiorstwo obejmuje:

1. Budowę domu parterowego murowanego na cele regulacyi Dunajca o zabudowanej powierzchni około 163·5 m.²
2. Budowę szopy drewnianej o zabudowanej powierzchni około 52 m.²
3. Budowę wychodków drewnianych o zabudowanej powierzchni około 4·5 m.²
4. Budowę piwnicy nadziemnej 3 mtr. długiej, 2 szerokiej i 2 wysokiej.
5. Budowę studni nortońskiej z pompą żelazną.
6. Budowę ogrodzenia sztachetami drewnianymi 200 mb. wraz z bramą wjazdową i mostkiem betonowym nad rowem przydrożnym.

Cena fiskalna za wszystkie wyżej wymienione budowle wynosi 14.800 koron.

Ogółowe i szczegółowe warunki budowy, jakoteż przedmiar robót wykonać się mającyca wraz z dokładnym opisem tychże i planem, przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze wymienionej Ekspozytury ul. Kaczkowskiego l. 2 I. piętro, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty ściśle według przepisanego wzoru sporządzone, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 740 koron w gotówce lub w papierach pupilarnych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych, dla całej tej budowy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godz. 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową budowę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla poszczególnych pozycyi lub zaopatrzone dopiskiem nie będą uwzględnione.

W końcu zaznacza się, że decyzyę co do zatwierdzenia jednej z ofert zastrzegło sobie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w czasie od 1 kwietnia do 31 października 1910 r. wykonać budowę domku rządowego wraz z ubocznymi budynkami t. j. szopą, wychodkami, piwnicą, studnią, mostkiem i ogrodzeniem, pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . . .

W . . . . . dnia . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Z Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Tarnów, dnia 25 lutego 1910.

L. N. 182/V. K. (2244 2—3)

Zawiadomienie.

Celem rozdania robót czyszczenia kanałów i kloaków i t. d. wojskowych zabudowań w Przemyślu odbędzie się dnia 12 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w biurze c. i k. wojskowego oddziału budowniczego X. korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) pisemna rozprawa ofertowa.

Dotyczące się bliższe warunki można w wyż wymienionem biurze oglądać.

Zarządzająca komisya
c. i k. wojskowego oddziału budowniczego
X. korpusu.

Przemyśl, dnia 26 lutego 1910.

L. VIII/b 908/40 (2243 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece: Bystrzycy:

pod a) Jezupolem-Pobereżem w km. 0·000—7.700,

b) Wołczyńcem w km. 11·400—17·400,

c) Czerniejowem w km. 27·980—28·200

zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek wykonać się mających w latach 1910 i 1911, odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

6.000 m.³ faszyn wiklowych,
12.000 m.³ faszyn lasowych,
216.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 44.640 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według dołączonego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1.500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 lutego 1910.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Bystrzycy pod a) Jezupolem, Pobereżem, b) Wołczyńcem, c) Czerniejowem w km. od . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . . .

W Stanisławowie, dnia . . . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 6948 9 (8) (2272 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Reinharza, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III., w Kałuszu licytacya połowy realności lwh. 1787 ks. gr. gm. Kałusz objętej, składającej się z parceli budowlanej 373 i murowanego domu mieszkalnego pod l. k. 351.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 9118 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 6079 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. 2247/9 (6) (2281 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maksymiliana Leitnera z Monasterzysk jako opiekuna niel. Łucyi Dobrotwy 2-ga imion i Czesławy Gorczewskich odbędzie się dnia 16 marca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Monasterzyskach licytacya realności obj. lwh. 289 gm. Monasterzyska, składającej się z parceli budowlanej i ogrodu o łącznej powierzchni 20 ar. 2 m² oraz domu frontowego i oficyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.094 kor.

Najniższa cena wynosi 5047 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 7 lutego 1910.

Ч. сп. Е. 7644 9 (8) (2089 2—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Петра Сеника, властителя реальности в Тернополи, відбуде ся дня 21 марця 1910 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 27 в Тернополи переторг: а) 13 84 частий тіла таб. обн. вгч. 3026 кн. гр. гр. кат. Тернопіль складаючого ся з парцелї буд. 1865 з хатов і будинками господ. і парцель ґрт. 1637, 1638, 1639, 2217, 2267, 2268, 2269, 2270, 2274 і 2275 і б) 13/84 частий тіла таб. обн. вгч. 3028 тоїж громади складаючого ся з парцель ґрт. 2625, 2626, 3087, 3108, 3908, 4311 і 5565 зобовязаного Лукаша Сеника власних.

Продати ся маючі недвижимости э оцінені: ad а) на 1546 кор. 36 сот. з увзглядненем тяжачого на ній доживотя, ad б) на 1095 кор. 43 сот.

Найнизша подача винотить: ad а) 1030 кор. 91 сот., ad б) 730 кор. 29 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 39 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути відношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ III.

Тернопіль, дня 7 лютого 1910.

L. cz. E. 7893/9 (2) (2273 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mayera Blausteina kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 7 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności objętej lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Łdziany Iwana Semianczyna własnej złożonej z domu, budynków gospodarczych i około 7 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na sumę 2830 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1886 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. E. 2041/9 (10) (2142 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kolcia Fischlera, zastąpionego przez adwokata dr. Rosenberga, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytaya: a) połowy realności lwh. 94 gm. gminy Wróblaczyn obj. obejmującej grunta rolne obszaru 4 morgów 596 sążni kw. i budynki mieszkalne i gospodarskie; b) połowy realności lwh. 372 tej gminy, obejmującej gruntu obszaru 1163 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 2776 kor. 35 hal., ad b) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1850 kor. 90 hal., ad b) na 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E 773/9 (8) (2302 1—3)

Dnia 1[illegible] marca 1910 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności objętej lwh. 120 ks. gr. gminy Hnizdyczów ocenionej na 1695 kor.

Najniższa oferta wynosi 1.130 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, 11 lutego 1910.

L. cz. E. XX. 1356/9 (13) (2305 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętych lwh. 1828/I., 1829/I., 1833/I. i 1426/I. ks. gr. gm. Lwów z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono na: a to lwh. 1828/I. na 51.000 kor. przynależności na 249 kor., lwh. 1829/I. na 34.000 kor., przynależności na 71 kor. 60 hal., lwh. 1833/I. na 3.536 kor., przynależności na 35 koron, lwh. 1426/I. na 25.860 koron, przynależności na 82 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: realności lwh. 1828/I. 25.642 koron 50 hal., realności lwh. 1829/I. 17.035 koron 80 hal., realności lwh. 1833/I. 1.785 koron 50 hal., realności lwh. 1426/I. 12.971 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. E. 788/9 (4) (2299 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionąm, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya 5/12 części realności lwh. 172 ks. gr. gm. Krynica objętej — dłużniczki Teodozyi z Wataszczaków Smetanowej własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1.250 kor.

Najniższa oferta wynosi 833 kor. 33 hal., wadyum 125 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Muszyna, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. E. 2900/9 (7) (2303 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Brunona Eitelberga w w Hołosku wielkiem odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya połowy realności lwh. 106 ks. gr. gm. Zamarstynów zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 jabłonek i 4 śliw.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona, a to: połowa gruntów na 2.768 kor., a połowa domu mieszkalnego z placem budowlanym na 1006 kor., połowa przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 2.350 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. E. 257/9 (5) (2298)

Na żądanie Józefa Bodnera odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacya 1/7 część realności lwh. 336 gm. kat. Kombornia objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 905 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 603 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. E IX. 3864/9 (4) (2124)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie odbędą się następujące licytacye realności w sali Nr. 14 dnia 8 kwietnia 1910:

o godz. 9 rano:

lwh. 203 gminy Hurko ocenionej na 1.157 kor.

Najniższa oferta wynosi 771 kor. 34 h.;

o godz. 10 rano:

1. lwh. 599 gminy Przemyśl ocenionej na 2.387 kor. 20 hal., przynależności na 88 koron,

2. lwh. 729 gminy Przemyśl ocenionej na 3.529 kor.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 1.237 kor. 60 hal., ad 2. 1.764 kor. 50 hal.,

o godz. 11 minut 30 przed południem:

lwh. 1187 gminy Bolestraszyce ocenionej na 2.186 koron.

Najniższa oferta wynosi 1.458 kor.,

w sali Nr. 7 dnia 15 kwietnia 1910 o godz. 9 rano:

1. 47/48 części lwh. 164 gminy Wyszatyce ocenionych na 10.075 koron, przynależności na 55 kor.,

14/15 części lwh. 656 gminy Wyszatyce ocenionych na 2.571 kor. 12 hal.

Najniższa cena kupna wynosi ad 1. 6.754 kor., ad 2. 1714 kor. 8 hal.,

o godz. 10 minut 30 rano:

1. 1/6 części z 1/2 lwh. 507 gminy Wyszatyce ocenionej na 149 kor. 67 hal.,

2. 1/6 części lwh. 508 gminy Wyszatyce ocenionej na 757 kor. 17 hal., przynależności na 80 hal.,

3. lwh. 1266 gminy Wyszatyce ocenionej na 500 koron,

4. lwh. 1296 gminy Wyszatyce ocenionej na 531 koron.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 99 kor. 81 hal., ad 2. 505 kor. 32 hal., ad 3. 333 koron 34 hal., ad 4. 354 kor.,

dnia 22 kwietnia 1910 w sali Nr. 14 o godz. 9 rano:

połowy lwh. 2007 gminy Przemyśl ocenionej na 3.074 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 1.537 kor. 11 h.,

o godz. 10 rano:

1. lwh. 1155 gminy Przemyśl ocenionej na 7.240 kor., przynależności na 20 kor.,

2. lwh. 2525 gminy Przemyśl ocenionej na 3.255 koron, przynależności na 10 koron.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 3 630 kor. 10 hal., ad 2. 1.632 kor. 50 hal.,

o godz. 11 rano:

1. lwh. 27 gminy Kruhel wielki ocenionej na 524 kor.,

2. lwh. 1243 gminy Kruhel wielki ocenionej na 1.243 kor. 43 hal.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 349 kor. 34 hal., ad 2. 828 kor. 99 hal.,

o godzinie 12 w południe:

1. lwh. 582 gminy Nowosiółki ocenionej na 1.434 kor..

2. lwh. 666 gminy Nowosiółki ocenionej na 7.040 kor. 22 hal.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 956 kor., ad 2. 4.699 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Przemyśl, dnia 12 lutego 1910.

Konkursa.

L. Prez. 568 (4/10) (2291 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowami poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 2. kwietnia 1910.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 27 lutego 1910.

L. Prez. 132 (12/10) (2295)

Ogłoszenie.

W c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce jest zaraz do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego za miesięcznem wynagrodzeniem po 2 kor. 50 hal. dziennie

Kandydaci ze złożonym egzaminem kancelaryjnym lub tabularnym będą przedewszystkiem uwzględnieni, a w każdym razie pożądane jest, by ubiegający się o tę posadę mógł się wykazać świadectwem z ukończenia z dobrym wynikiem IV. klasy szkoły średniej i nieposzlakowanym sposobem życia. Podania po dniu 8 marca 1910 wniesione uwzględnione nie będą.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 28 lutego 1910.

L. 3750 (2081 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Gładyszowie, lub Uściu ruskiem.

Z powyższą posadą połączona jest roczna płaca 1400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor., tudzież prawo do emerytury a to w granicach postanowień ust. z d. 12 maja 1909 Nr. 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów wyżny i niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą wykazać prócz fizycznej zdatności, posiadanie następujących warunków:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do dnia 31 marca b. r.

Wydział Rady powiatowej.

Gorlice, dnia 21 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 16/10 (3) (2292)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 marca 1910 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: 1. „Dyskrecya“ (str. 2, 3, 4, łam 1 i 2 oraz str. 5, łam 1 i 2) w całej osnowie; 2. „Uprzejma dziewczyna“ (str. 4 łam 3) w ustępie od wyrazów: „Ach wtedy“ do końca; 3. „Pocieszyła ją“ (str. 4 łam 3) w całej osnowie, wreszcie 4. „Niedozwolone leczenie“ (str. 10 łam 2) również w całej osnowie zawierają znamiona występku z § 516 kk, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 27 lutego 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 62/10 (1) (2282 2—3)

Edykt.

Przeciw Michalinie Maslij żonie Pawła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Antoniego Maslij pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 15 marca 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Michaliny Maslij żony Pawła, ustanawia się pana Jakóba Łyłyka w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. C. XXIV. 18/10 (2) (2306)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Czopkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu tut. przez dr. A. Afenda adw. kraj. w Sanoku, pozew o 160 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 marca 1910 w tus. sali Nr. V. o godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Czopkowskiego ustanawia się pana adw. dr. Leona Ziona we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Czopkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow., S I., Oddział XXIV.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. II. 116/10 (2296)

Edykt.

Przeciw Maryi z Hurców Tymczak gospodyni z Liskowatego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c.k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Fedia Tymczaka rolnika w Liskowatem, pozew o zapłatę 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi z Hurców Tymczak ustanawia się pana dr. Bernarda Szamińskiego adwokata w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. C. X. 120/10 (1) (2307)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Roszkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez Kamilę Grandową we Lwowie pl. Dąbrowskiego l. 7, pozew o 576 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lutego 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Henryka Sowilskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow. S. I., Oddział X.

Lwów, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. C. I. 80/10 (1) (2276)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca popytu Matwijowi Mecan, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Zofię Mecan pozew o 360 kor.

Termin wyznaczono na dzień 21 marca 1910.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się kuratorem adwokata dr. Andermana w Kopyczyńcach.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kopyczyńce, dnia 21 lutego 1910.

L. 720 (2290)

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że rachunki za r. 1909 wyłożone zostały po myśli § 30 ust. o repr. pow. z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzenia przez opodatkowanych przez dni 14.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. C. I. 743/9 (1) (2262)

Edykt.

Przeciw Michałowi Hurtakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę Pasznik w Dudyńcach, pozew o 258 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 marca 1910 o godzinie 11 rano, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Pawła Riedkę adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. C. I. 69/10 (1) (2293)

Edykt.

Przeciw Osyfowi Pogar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Wasyla Buranycz pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 marca 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Władysława Smólskiego adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. C. I. 67/10 (1) (2187)

Edykt.

Przeciw Zygmuntowi Izydorowi i Maurycemu Leuchtag, Marcelemu i Amalii Pelz i Lotti Leuchtag z Gorlic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Małkę Landau w Gorlicach pozew o własność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23 marca 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Arona Sobla trafikanta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Gorlice, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. I. 78/10 (1) (2294)

Edykt.

Przeciw Julii Kaczmar, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Andrija Kaczmara pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligrod, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. I. 13/10 (1) (2301)

Edykt.

Przeciw Karolowi i Franciszkowi Woźniakom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Wojniczu przez Wojciecha Ostrogę jako opiekuna małolesnich Jana i Władysława Woźniaków pozew o zniesienie współwłasności. na który wyznaczono audyencyę na dzień 10 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanowiono kuratorem Edwarda Charchalisa c. k. oficyała sądowego w Wojniczu, który zastępywać będzie tychże dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 24 lutego 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 24/10 (6) (2234 2—3)

Obwieszczenie.

Franciszek Gergiel emerytowany żandarm z Radziechowa, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Sowińskiego z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. IV. 651/93 (13) (2233 2—3)

Edykt.

Zawieszoną nad Michałem Ożyjowskim w Niestanicach t. s. uchwałą z 12 października 1895 l. 15.855 kuratelę z powodu marnotrawstwa, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 24 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 50 Rg, A. 57 (2042 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Józef Heumann, dom komisowy w Tarnowie, po niemiecku: Josef Heumann, Komissionsgeschäft in Tarnów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesy ajencyjno komisowe.

Właściciel: Józef Heumann.

Dzień wpisu: 15 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. Firm. 13 Stow. II. 1270 (1958 2—3)

Obwieszczenie

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo ludowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, — „Volks-Verein in Radomyśl wielki, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Radomyśl wielki, 1 grudnia 1909 do l. R. 9608 zawierzytelniony.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielania kredytu tylko swoim członkom potrzebnego im do gospodarstwa, handlu i przemysłu na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya na przeciąg 6 lat: Jakób Gerstenfeld w Radomyślu wielkim, Mojżesz Gerstenfeld w Skrzyszowie, jako dyrektorowie, Baruch Józef Salomon w Radomyślu wielkim, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z): pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią „Towarzystwo ludowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, albo „Volks-Verein in Radomyśl wielki, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ podpiszą się dwaj dyrektorowie: J. Gerstenfeld, M. Gerstenfeld lub jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora B. J. Salomon.

Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie i afiszami w Radomyślu wielkim.

Udziały członków wynoszą po 100 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają czterokrotną kwotą zdeklarowanych udziałów.

Data wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 761/9 A. B. C. (2250)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. B. C. wykreślono:

Siedziba firmy: Przyłęk (powiat Kolbuszowa).

Brzmienie firmy: Abraham Huttner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i hurtowny handel drzewem.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 20 grudnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 1210/9 Стов. I. 416 (2154)

Оголошенє.

Оголошує ся, що на засіданю Ради Товариства кредитово-господарского „Народний Дім“ в Тлустім місті дня 14 вересня 1909 і 16 жовтня 1909 в місце уступившого Томи Бігальского, яко справника вибрано Василя Бадлюка, учителя місцевої школи народної а в місце уступившого Проця Боднара яко контрольора Юрка Мартинюка, ц. к. контрольора податкового в Тлустім місті.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 30 жовтня 1909.

Ч. сп. Фірм. 28 10 (2170)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Матіївці.

Фірма звучить: Розвій, кредитово-торговельна спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Матіївцях.

Дата статуту: 1 грудня 1909.

Предмет підприємства:

а) купивати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктім господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Підпис фірми: при фірмі стоваришеня підписи двох членів управи.

Члени дирекциї: Василь Дранчук, справник, Юрко Дранчук, касиєр, Стефан Дранчук, книговодець, всі господарі в Матіївцях.

Висота уділу: 10 корон.

Відвічальність: до десять разової висоти заявленого уділу.

Оголошеня на таблици на льокали стоваришеня або обіжником або в одній з львівских часописий.

Дата впису: 8 лютого 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 8 лютого 1910.

Ч. сп. Фірм. 35/10 (2169)

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Місце осілости: Тулова.

Висліве фірми: Спілка ощадности і позичок в Тулові, стоваришенє зареєстроване з необмежденою порукою.

Дата статуту: 1 лютого 1910.

Цїль і предмет предприємства: уділяне членам позички потрібної в господарстві, промислі і торговли, як також принимане і опроцентованє вкладок щадничих в цїли материяльного і морального піднесеня своїх членів, врешті підпиранє твореня спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки іменно в громадї Тулова з присїлком Орелець і Усте над Прутом.

Заряд: Константин Палятиньский, управитель школи в Тулові, настоятель, Іля Костащук Грицка, господар в Тулові, заступник настоятеля, Василь Плешкан Грицка, Павло Фошчук Гната, Юрій Костащук Грицка, господарі в Тулові, члени.

Підпис фірми є важний, коли під стампілією (печаткою) фірми підпише ся настоятель, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 уділів по 10 кор. Уділ можна вплатити або від разу або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 кор., однак вільно доповнити уділ скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки уміщивані будуть на таблицї перед будинком спілки через 14 днів.

Оголошенє загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих видаваної Бюром патронату.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 8 лютого 1910.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. II. 76/9 (1) (2285 1—3)

Edykt.

Na karcie C. lwh. 123 ks. Zaleszczyki Mojżesza Ber Schrenzla własnego, wpisane jest z mocy skryptu dłużnego z dnia 2 maja 1843 na rzecz Franciszka Makedońskiego prawo zastawu dla sumy 36 złr. mk.

Celem umorzenia tej wierzytelności wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensyę do tej wierzytelności, aby do dnia 1 marca 1911 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie dozwolonem będzie umorzenie wspomnianego wpisu i wykreślenie z powyższej realności.

Kuratorem dla Franciszka Makedońskiego względnie prawnonabywców tegoż zamianowano adwokata dr. Stoklasę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. Nc. V. 697/10 (2137 1—3)

Na wniosek Jana Nikiforuka oficyała podatkowego w Kosowie wdrażam postępowanie amortyzacyjne zgubionego rzekomo przezeń kwitu depozytowego z daty Kraków 12 9 1905 l. 1524 opiewającego na okaziciela, a wystawionego przez krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na trzy police asekuracyjne tego Towarzystwa z 6 5 1905 l. 96.205 na 500 kor., z 20 2 1904 l. 86.741 na 1200 kor. i z tej samej daty l. 86.757 na 800 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywam, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu swe prawa zgłosił, w przeciwnym bowiem razie dokumentowi temu zostanie odjętą wszelka skuteczność prawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (1) (1964 1—3)

Na żądanie Samuela Mauer i Leiby Mauer kupców w Maksymówce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego przez nich akceptowanego blankietu wekslowego wedle skali I. akceptowanego na jedną koronę.

Posiadacza tego blankietu wekslowego wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu mu sądowi w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie dokument ten po upływie tego terminu będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. T. 2/10 (1899 1—3)

Na wniosek Michaliny Bednarczukowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących przez wnioskodawczynię zagubionych weksli, a to:

1. weksel podpisany przez Andrusia Fideka z Pójły Sp. Kałusz, wystawiony na kwotę 500 kor. w miesiącu czerwcu 1909, a płatny w Wojniłowie za cztery miesiące od daty wystawienia;

2. weksel podpisany przez Jasia Hrebinnyka, gospodarza z Perekos Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 200 kor. w miesiącu wrześniu, a płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia;

3. weksel Hrynia Barana, podpisany przez naczelnika gminy w Perekosach Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 520 koron w miesiącu czerwcu 1909 roku za cztery miesiące płatny od daty wystawienia w Wojniłowie;

4. weksel podpisany przez Joannę Wojtowicz, właścicielkę realności w Warężu, na kwotę 300 koron, wystawiony w miesiącu czerwcu 1909 roku, a płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia;

5. weksel in blanco na 20 hal. ostemplowany, podpisany przez Maryę Machnik, gospodynię w Perekosach, Sp. Wojniłów w miesiącu czerwcu 1909 roku;

6. weksel podpisany przez Teodora Sawkę, gospodarza z Horodyszcz, Sp. Sokal na kwotę 520 kor., wystawiony w marcu 1909, a płatny w Wojniłowie w miesiącu lipcu 1909 roku;

7. weksel podpisany przez Jakóba Kocota, gospodarza z Tomaszowiec, Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 200 kor. w miesiącu czerwcu 1909 roku, płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. T. 6/10 (2045 1—3)

Na żądanie dr. Maurycego Rosenstocka de Rostocki, właściciela dóbr w Skałacie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego przez dr. Moritza Rosenstock Edler von Rostocki w Skałacie akceptowanego weksla z daty Tarnopol 2 lutego 1910 na 20.000 koron opiewającego na własne zlecenie trzy miesiące a dato płatnego w Tarnopolu.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni po zapadłości to jest aż do 17 czerwca 1910 w przeciwnym razie weksel ten po upływie tego czasokresu będzie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1910.

G. Zl. Nc. I. 291/9 (5) (2264 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Bronislaus Dutkiewicz k. k. Gerichtsoficial in Tarnów vertreten durch Dr. Otokar Herold, Adwokaten in Königl. Weinberen Prag wird das Verfahren zur Amortiesierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Pfondscheines der gegenseitigen Versicherungsbank Slavia in Prag dtto Prag 17 Juli 1906. Folio 10.013 (Credit Verein) eingeleitet.

Der Inhaber dieses Pfondscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. I.
Tarnów, am 12 Jänner 1910.

L. cz. T. 74/9 (5) (2204 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. konwentu OO. Bazylianów w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych listów zastawnych na rzecz konwentu OO. Bazylianów w Złoczowie winkulowanych a mianowicie:

A. 7 sztuk listów zastawnych c. k. uprz. gal. Banku hipot. we Lwowie a to:

1. 4½ prc. S. A. Nr. 3808 a 200 kor. nom. wart.
2. 4 prc. S. A. Nr. 1275 a 200 kor. nom. wart.
3. 4 prc. S. A. Nr. 5314 a 200 kor. nom. wart.
4. 4 prc. S. A. Nr. 9985 a 200 kor. nom. wart.
5. 4 prc. S. A. Nr. 10.756 a 200 kor. nom. wart.
6. 4 prc. S. B. Nr. 1127 a 1000 kor. nom. wart.
7. 4 prc. S. C. Nr. 8587 a 2000 kor. nom. wart.

B, 13 sztuk listów zastawnych uprz. gal. Towarz. kredytowego ziem. we Lwowie a to:

1. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 623 a 2000 kor. nom. wart.
2. 5 prc. 41 let. S. III. Nr. 1424 a 2000 kor. nom. wart.
3. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1425 a 2000 kor. nom. wart.
4. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1427 a 2000 kor. nom. wart.
5. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1428 a 2000 kor. nom. wart.
6. 4 prc. nieokresowy S. III. Nr. 15.624 a 2000 kor. względnie na 1000 zł.
7. 4 prc. 41 let. S. IV. Nr. 233 a 1000 kor. nom. wart.
8. 4 prc. 41 let. S. V. Nr. 868 a 200 kor. nom. wart.
9. 4 prc. 41 let. S. V. Nr. 869 a 200 kor. nom. wart.
10. 4 prc. 56 let. S. III. Nr. 47.308 a 2000 kor. nom. wart.
11. 4 prc. 56 let. S. IV. Nr. 2776 a 1000 kor. nom. wart.
12. 4 prc. 56 let. S. V. Nr. 260 a 200 kor. nom. wart.
13. 4 prc. 56 let. S. V. Nr. 25.376 a 200 kor. nom. wart.

C. 10 obligacyi gal. pożyczki krajowej emisyi z roku 1893 (t. z. oblig. indemnizacyjne) a to:

1. 4 prc. S. B. Nr. 5947 a 200 kor. nom. wart.
2. 4 prc. S. B. Nr. 5948 a 200 kor. nom. wart.
3. 4 prc. S. D. Nr. 8031 a 2000 kor. nom. wart.
4. 4 prc. S. D. Nr. 8032 a 2000 kor. nom. wart.
5. 4 prc. S. D. Nr. 8033 a 2000 kor. nom. wart.
6. 4 prc. S. D. Nr. 8034 a 2000 kor. nom. wart.
7. 4 prc. S. D. Nr. 8035 a 2000 kor. nom. wart.
8. 4 prc. S. D. Nr. 8036 a 2000 kor. nom. wart.
9. 4 prc. S. D. Nr. 8037 a 2000 kor. nom. wart.
10. 4 prc. S. D. Nr. 8038 a 2000 kor. nom. wart.

Posiadacza powyższych listów zastawnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dnia od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Skoro wymienione powyżej listy zastawne przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. T. IV. 17/9 (3) (2038 1—3)

Edykt.

Jakób Frydrych, syn Jakóba Frydrycha urodzony w Krościenku wyżnem 18 lipca 1850 r., miał wydalić się z wsi rodzinnej przed przeszło 30 laty, udając się do Bukowiny, odtąd jednak nie dał o sobie żadnej wiadomości tak, że nie wiadomo gdzie przebywa i czy żyje.

W postępowaniu mającem na celu uznania Jakóba Frydrycha za zmarłego, wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu, miejscu pobytu, lub śmierci zaginionego, aby o tem donieśli tut. sądowi, lub dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu adwokatowi w Jaśle jako kuratorowi Jakóba Frydrycha do dnia 25 stycznia 1911 r., poczem na ponowny wniosek Tomasza Pelczara wyda sąd stanowcze w tej sprawie orzeczenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24 grudnia 1909.

L. cz. T. 30/9 (1) (1724 1—3)

Edykt.

Na żądanie p. Eliasza Hammel z Rymanowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi trzech blankietów wekslowych jedynie tylko podpisami Lezera Wałowskiego i Moiry Wałowskiej obojga z Rymanowa jako akceptantów zaopatrzonych, a zresztą zupełnie czystych i wobec tego warunków po myśli art. 4 ust. weksl. wymogów weksli nie posiadających.

Wobec tego wzywa się każdego, ktoby odnośne blankiety wekslowe posiadał, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, z takowymi do sądu tutejszego się zgłosił i prawa swoje do nich wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te zaamortyzowane i wszelkich skutków prawnych pozbawione uznane będą.

C. k, Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. T. 105/7 (10) (2083 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Domażyr wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przy pożarze spalonych efektów wartościowych a mianowicie:

1. książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 11.594 opiewającej na kwotę 1842 kor. 15 hal. i na nazwisko „Gmina Domażyr“,
2. książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 33.374 opiewającej na kwotę 300 kor. 88 hal. i na nazwisko „Fundusz zakładowy gminy Domażyr“,
3. książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 260 opiewającej na gminę Domażyr na kwotę 92 kor. 40 hal. zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim,
4. książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 514 opiewającej na imię gminy Domażyr na kwotę 221 kor. 76 hal. zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim,
5. książeczki Banku krajowego Nr. 6857 na imię funduszu ubogich gminy Domażyr i na kwotę 184 kor. 90 hal. opiewającej i zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego zasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. T. II. 1/10 (1) (1960 1—3)

Edikt.

Über Antrag des Seidenwarenfabrikanten Hermann Hackel in Wien, wird das Amortisitionsverfahren des ihm in Verlust geratenen vom Schulim Zeiger in Dębica acceptierten am 20 Mai 1909 falligen Wechsels dtto Dębica 20 November 1908 über den Betrag von 300 K. zahlbar in Dębica — eingeleitet. und der Besitzer dieses Wechsels aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der dreimaligen Veröffentlichung dieses Edictes in der „Urzędowa Gazeta Lwowska“ hiergerichts vorzulegen, da sonst über Antrag des Hermann Hackel der Wechsel als amortisiert erklärt werden müsste.

K. k. Kreis-als-Handelsgericht
Abteilung II.
Tarnów, den 31 Jänner 1910.

L. cz. T. 81/9 (4) (2246 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eleonory z Korzennych Rojewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 85.962 na kwotę 4.000 kor. i na nazwisko „Eleonora Korzenna“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. T. 75/9 (2) (1544 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Amalii Kretz we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 101.048 na 200 koron na nazwisko Amalii Kretz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. Nc. I. 247/10 (2) (2274 1—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa i Katarzyny z Mertów Foxów z Wilamowic, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wierzytelności w kwocie 58 złr. mon. konw. zaintabulowanej pod dniem 6 marca 1848 r. na zasadzie skryptu dłużnego z dnia 14 marca 1847 na rzecz Józefa Miki N. d. 1 od Jana Bittnera w stanie biernym realności lwh. 421 i 461 gminy Wilamowice, jako na kartach ubocznych (lwh. 295 gminy Wilamowice jest kartą główną) i wzywa się roszczących sobie pretensyę do powyższej wierzytelności, aby pretensye te do Sądu tut. najdalej do dnia 15 marca 1911 zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. T. 6/10 (1) (1789 1—3)

Na wniosek Judy Priesel z Kossowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Stanisławów 7 czerwca 1909 na bon firmy Herzel Boral i Ska Nr. 1939 per 6000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czaso-kresu za nieistniejący uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. T. 12/9 (3) (2176 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eleonory Rojewskiej w Brzeżanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności m. Stryja a to: 1. Nr. 8834 z dnia 3 września 1907 na imię Zofii Dziubańskiej wystawionej a na kwotę 180 kor. opiewającej i 2. Nr. 9944 z dnia 1 sierpnia 1908 na imię Eleonory Rojewskiej wystawionej a na kwotę 600 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. T. 21/9 (2) (2173 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Antolca z Klikuszowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 4159 na imię Józefa Antolca wystawionej z saldem w dniu 1 lipca 1909 na 5725 kor. 33 hal. względnie w dniu 1 stycznia 1910 na 5854 kor. 14 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (2) (2214 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Józefa Halberstama z Nowego Sącza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu opiewających na imię Chaimą Józefa i Estery Halberstamów a mianowicie: a) Nr. 5303 w kapitale do roku 1907 na 1847 kor. 71 hal., b) Nr. 2688 w kapitale do roku 1907 na 1429 kor. 82 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. T. 1/10 (1) (2175 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Risi Wuhl w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla bez daty opiewającego na 400 kor. płatnego przed kilku miesiącami akceptowanego przez Mojżesza Czysza ze Lwowa ul. Sykstuska z miejscem zapłaty w Stryju stanowiącego z miejscem zapłaty w Stryju stanowiącego własność Risi Wuhl.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (1959 1—3)

Edykt.

Na wniosek Abrahama Bałamuta w Mielcu jako opiekuna Mojżesza Bałamuta małoletniego, jedynego spadkobiercy po Esterze Bałamut, wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego z spadku po Esterze Bałamut wekslu przed 5 laty przez Wiktoryę Sąsiadek żonę Józefa w Ropczycach akceptowanego zresztą niewypełnionego i poleca się posiadaczowi tego wekslu, aby takowy w dniach 45 po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej na wniosek proszącego weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. T. 1/10 (1) (1849 1—3)

Edykt.

Na wniosek Barbary Obermeyer, żony właściciela kantyny przy 33 pułku obrony krajowej w Stryju wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do dwóch udziałów (Anteilscheine) po 50 kor. eskontowego Banku dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie zaopatrzonych tym samym Nr. 259 jeden z daty 2 czerwca 1899 a drugi z 5 września 1901, które wydane były podpisanej przez Bank eskontowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie i przez nią jako właścicielkę jeszcze z końcem roku 1908 wypowiedziane.

Posiadacza tych udziałów wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył tut. sądowi te udziały (Anteilscheine) bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu udziały te uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 26 stycznia 1910.

Ч. сп. 9/9 (2) (2177 1—3)

Амортизация.

На внесене о. Северина Яміньского, гр. кат. пароха в Долгім вводить ся поступоване амортизацийне до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки вкладкової Каси задаткової в Стрию Ч. 1145 на квоту 200 корон звучачої а на імя гр. кат. церкви в Долгім виставленої.

Держителя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби в протягу 6 місяців від третого оголошеня зголосив ся зі своїми правами, бо в противнім разі по упливі сего речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Стрий, дня 27 падолиста 1909.

L. cz. T. 13/10 (1) (2113 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa Ochrony Młodzieży Koło I. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez powyższe Towarzystwo zagubionej książeczki wkładkowej krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników we Lwowie Nr. 623/I. na kwotę pierwotną z 1 stycznia 1909 — 1'5 kor. 54 hal. a po dopisaniu odsetek za rok 1909 na kwotę 183 kor. 89 hal. a na imię „Towarzystwo Ochrony Młodzieży I.“ opiewającej i okazicielowi płatnej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. T. 33/9 (2) (2086 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. probostwa w Kończakach wdraża się postępowanie amortyzacyjne następujących rzekomo zagubionych książeczek Kasy oszczędności miasta Stanisławowa na toż probostwo zawinkolowanych:

Nr. 2293	opiewająca	na 76	kor.	20	hal.
„ 2273	„	„ 31	„	40	„
„ 417	„	„ 71	„	40	„
„ 3007	„	„ 8	„	80	„
„ 5568	„	„ 24	„	54	„

wraz z odsetkami.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. 2/10 (1) (2172 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Pawlikowskiego właściciela realności w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia czyli rewersu zastawniczego, zwanego kartą zastawniczą Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z dnia 19 lipca 1909 Nr. 3611 stwierdzającego, że taż Kasa oszczędności na zastaw książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 30433 wypożyczyła Wojciechowi Pawlikowskiemu kwotę 1.138 koron, a po strąceniu wydatków wypłaciła gotówką 1120 kor. 76 hal.

Posiadacza powyższego rewersu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (2085 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Kapłona gospodarza w Jodłowy wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących blankietów wekslowych:

1. blankietu wekslowego bez daty i terminu płatności na kwotę 1.200 kor. opiewającego, przez Jakóba Schussa z Jodłowy wystawionego, przez Feiwla Schussa z Jodłowy akceptowanego, a przez Esterę Kraut z Jodłowy żyrowanego — wedle umowy płatnego w Jodłowy dnia 1 lipca 1910;

2. blankietu wekslowego bez daty i terminu płatności na kwotę 800 koron opiewającego przez Władysława Grębskiego akceptowanego, a przez Jędrzeja Grębskiego wystawionego — wedle umowy płatnego dnia 1 lipca 1910;

3. blankietu wekslowego na 1 koronę bez daty i terminu płatności wogóle nie wystawionego, a przez wnioskodawcę Stanisława Kapłona jako akceptanta własnoręcznie podpisanego przez wnioskodawcę Stanisława Kapłona gospodarza w Jodłowy dnia 16 stycznia 1910 r. zagubionych względnie mu skradzionych.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela względnie dzierżycieli powyższych blankietów wekslowych, aby w ustawą zakreślonym terminie 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższe blankiety wekslowe sądowi przedłożyli i z prawami swymi się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie zakreślonego terminu 45 dni dekret umorzenia wydany zostanie, a wszelkie prawa, jakieby dzierżycielowi, względnie dzierżycielom z powyższych blankietów wekslowych przysługiwać mogły — za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. T. 6/10 (2) (2215 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Gitli Stahlhammer w Przemyślu, Basztowa 10, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 59.328 z daty Przemyśl 14 stycznia 1910 na 980 kor. opiewającej. na nazwisko Gitli Stahlhammer wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w tut. sądzie w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta za nieważną zostanie uznaną.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 22 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła. Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry. Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza. Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia. Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego. (Pesztu), Kałusza, Drohobycza. Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza. (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek. Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Jasła. N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·25	do Ickan. Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały. Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa. Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza. Borysławia. Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa. (Wiednia. Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki. Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do [illegible] Chyrowa Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy. Berhomethu, Czudyna Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza. Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia. Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa. Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa. Potutor. Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
3·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
—	5·35	Winnik.
—	6·32	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·2[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Skały, Iwania pustego. Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE **DLA KOBIET**, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne, artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści: Kazimierza TETMAJERA **GRA FAL** (początek przygotowano dla nowych prenumeratorów) M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN“ i inne.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przepisy kulinarne i t. p.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych **„BLUSZCZ“** ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r. **Konkurs z nagrodą rb. 1000** na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w **Cesarstwie Austryackiem:** we Lwowie: **Główna Ekspedycya „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9.** W Krakowie: **D. E. Friedlein.** Prenumerata **„BLUSZCZU“** wynosi kwartalnie koron **5,** z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60.** Adres Redakcyi i Administracyi **„BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.**

50 lat istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Illustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Illustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa.** Stały dział obficie illustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Illustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. **„CIEKAWE POWIEŚCI“**, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM **DUCH PRUSKI,** cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Telefon 452. Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów,

Ostatnie nowości

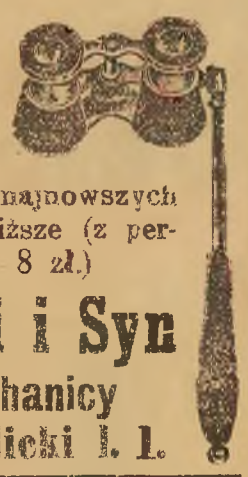

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przybory kancelaryjne

najtaniej

STANISŁAW ABL

Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Kto jeszcze nie był w Magazynie

Braci Towarnickich Lwów, Kopernika 17,

zechce łaskawie pofatygować się celem przekonania o nadzwyczajnej taniości i dobroci towarów, przykład: uszycie bluzki zefirowej od 1 kor., wełnianej od 1 kor. 20 hal., jedwabnej 2 kor., spodniczki 3 kor., halki 70 hal., fartuszka 30 hal., koszuli damskiej 60 hal., męskiej 1 kor., majtek 60 hal., kaleson 50 hal. i t. d. Specyalny krawiec damski wykonuje wspaniałe kostyumy z gwarancyą według najnowszych żurnali. Z prowincyi wystarczy stara bluzka lub żakiet na miarę. — Na składzie kolosalny wybór materyj wełnianych, zefirów, oksfordów, kretonów, płócien kostyumowych, żakiecików weln. białych już od 10 kor., bielizny stołowej, damskiej, męskiej, pończoch, żabotów, woalek, materyi gipiurowych, złotych wstążek do włosów, grzebieni, halki klotowe znakomite od 3 kor. 60 hal., jedwabne od 11 kor., wszystko tanio, towar dobry.

Ostrzeżenie.

Nie kupować żadnych Maszyn do pisania

lecz przedtem należy **we własnym swym interesie** zażądać nadesłania naszego prospektu i oglądnąć wspaniałą maszynę **„Urania"**, którą demonstruje się bezpłatnie w każdej miejscowości.

Na składzie: **Maszyny używane**, najznakomitsze wszelkie **przybory** do maszyn.

Ceny bajecznie niskie.

Wysyłka utensyliów na prowincyę franko, bez podwyższenia cen. — Miejscowe zamówienia pocztówką, dostarczamy do domu.

A. Zdzisław Sękowski Biuro „Omnia", Lwów, Łyczakowska l. 22.

Zdolnych zastępców poszukuje się.

Magle od K. 35·—, Pralnie od K. 40·—, Wanny od K. 12·—, Wyżymaczki od K. 22·—. Cenniki franco.

Weyde i Pietrzycki Lwów,

Pasaż Mikolascha.

Zarząd ogrodu w Rozdole

poczta w miejscu,

poleca szczepy drzew owocowych, krzewy i szczepy drzew ozdobnych, sadzonki szparagów i truskawek.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

W sobotę 26 lutego między godziną 3—4 zgubiony został kolczyk z dużym i drugim małym brylantem w ulicach: Snopkowska Zyblikiewicza, Akademicka, na placu Maryackim, ul. Karola Ludwika, Jagiellońska i pl. Smolki. Rzetelny znalazca zechce się zgłosić: Biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmanna 9, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów!

BRACI WCZELAK

we Lwowie,

ul. Łyczakowska l. 27,

wykonuje

okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Do zasiewów wiosennych

polecamy pierwszej jakości:

Superfosfaty kostne.
Superfosfaty mineralne.
Superfosfaty amoniakowe.
Superfosfaty potasowe.

Mączki kostne parzone.
Mączki kostne odklejone.
Mączki kostne preparowane.
Saletrę chilijską.

Ceny konkurencyjne. Gwarancya składników. Punktualna dostawa.

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WE LWOWIE

ul. Kościuszki l. 18.

TEODOR KYSIAK

specyalista dekorator

były długoletni kierownik pracowni „Primus i Iglicki" poleca swą pracownię **Lwów, Kościuszki 20. — Telefon 79/VI.**

Wykonywa wszelkie roboty z zakresu tapicersko-dekoracyjnego, po przystępnych cenach, ręcząc za sumienne i punktualne wykończenie.

Sprawozdanie rachunkowe
Towarzystwa eskontowego w Tarnowie

(Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką).

Bilans z dnia 31 grudnia 1909.

Stan czynny.	K	Stan bierny.	K
1. Stan kasy	27.267·74	1. Weksle w reeskoncie	88.930·13
2. Pożyczki hipot. i bieżące	142 572·—	2. Wkładki oszczędności	1,062.175·16
3. Realności	211.365 95	3. Fundusze rezerwowe	197.609·90
4. Weksle	1,152.912 25	4. Udziały	90.500·—
5. Żyro w Banku austro-węg.	1.251·91	5. Fundusz zabezpieczenia	72.503·53
6. Różne	15.454 23	6. Reszta pozycyj biernych	25.547·80
7. Reszta pozycyj czynnych	4.014 55	7. Zysk	17.572 11
	1,554 838·63		1,554.838 63

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1909.

Winien.	K	Ma.	K
1. Podatek rentowy i należyt.	774·74	1. Przeniesienie z r. 1908	75·26
2. Odsetki od wkładek	45.134·08	2. Odsetki eskonta	89.122 62
3. „ „ fund. zabezp.	3.489·28	3. Dochody z realności	7.881·56
4. Koszta administracyjne	17.182·98		
5. Odpisane straty	12.926·25		
6. Zysk	17.572·11		
	97.079·44		97.079 44

Uwagi.

I. Z początkiem 1909 roku liczyło Towarzystwo 348 członków, przystąpiło w ciągu roku 11 członków, a wystąpiło 24 członków, zostaje więc z końcem roku 1909 335 członków.

II. Z początkiem 1909 roku wynosiły udziały członków 906 sztuk po 100 kor. łączną kwotę 90 600 kor., wypłacono w ciągu tego czasu za 26 sztuk po 100 kor. — 2.600 kor., zaś wpłacono za 25 sztuk po 100 kor. — 2.500 kor., zatem wynosi stan udziałów z końcem 1909 roku 905 sztuk po 100 kor. kwotę 90 500 kor.

III. Wypowiedziane w roku 1909 16 sztuk udziałów wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutowych w roku 1911.

IV. Uchwaloną na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 27 lutego 1909 roku dywidendę od udziałów do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. po 7 koron od udziału wypłaca Kasa Towarzystwa, począwszy od 13 marca 1910 roku.

DYREKCYA:

Dr. Eliasz Goldhammer — **Dr. Ludwik Glaser**
Michał Elbenschütz — **Józef Maschler**
Dawid Zins.

Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy pięćdziesiątem siódmem losowaniu

5% premiowanych listów hipotecznych

dnia 26 lutego 1910

zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 100 fl. = 200 K.

43	1221	3092	3640	4137	4647	5388	6216	6708	6915	8835	9139
474	1264	3127	3648	4235	4957	5745	6368	6741	7003	8870	9237
628	1575	3322	3857	4380	5118	5828	6414	6749	7211	9003	
1109	1870	3397	4106	4444	5323	5847	6516	6910	7217	9056	

Serya B. po 500 fl. = 1000 K.

172	925	1459	2505	2821	3530	3897	4444	[illegible]	6670
184	1232	1840	2612	3183	3744	4233	4547	6586	
605	1302	1859	2635	3205	3845	4268	487[illegible]	[illegible]	

Serya C. po 1000 fl. = 2000 K.

747	1914	3151	3671	4832	5587	5762	7553	8[illegible]4	9018	9285
842	2125	3324	4354	4913	5589	5978	7755	8[illegible]0	9078	
1020	2424	3377	4545	4914	5636	6442	7939	8806	9175	
1477	2733	3595	4716	5032	5641	7052	8400	8822	9279	

Serya D. po 5000 fl. = 10.000 K.

453 486 684

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 września 1910** i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Losowanie 5% premiowanych Listów hipotecznych odbywa się **dwa razy do roku**, a mianowicie z końcem **Lutego** i z końcem **Sierpnia.**

Następne losowanie z końcem Sierpnia 1910.

Lwów, dnia 26 lutego 1910.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.